

GŁOS SZKUPSKI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

ROK XXII Nr 148 (7010)

WTOREK, 28 MAJA 1974 r.

Nakład: 113.237

A B

CENA 1 zł

Jubileuszowa sesja

Prezydium Światowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). Wczoraj w Paryżu rozpoczęła się jubileuszowa sesja Prezydium Światowej Rady Pokoju. Obrady sesji potrwać do 29 maja. Pierwsze posiedzenie sesji Prezydium ŚRP poświęcone jest 25-letniej rocznicy utworzenia Światowego Ruchu Obrońców Pokoju.

Podczas obrad sesji omówione zostaną podstawowe problemy wobec których stoi Światowy Ruch Obrońców Pokoju.

Rozruch VI turbozespołu elektrowni „Kozienice”

KIELCE (PAP). Wczoraj w godzinach nocnych w elektrowni „Kozienice” przystąpiono do próbnego rozruchu VI turbozespołu o mocy 200 megawatów. Próby wypadły pomyślnie. Wszystko więc wskazuje, że zgodnie z zobowiązaniem załogi jeszcze w bież. miesiącu turbina VI bloku zasili prąd państwową sieć energetyczną. Nastąpi to cztery miesiące wcześniej niż przewidywał skrócony harmonogram budowy i montażu kozienickich turbozespołów.

Jednocześnie trwają prace montażowe przy kolejnych dwóch turbozespołach, które budowniczowie „Kozienice” postanowili przekazać do eksploatacji do końca listopada br., a więc przed tegorocznym szczytem energetycznym. Tym samym zakończony zostanie II etap budowy elektrowni, która osiągnie wówczas moc 1600 megawatów.

Kupując los III Loterii Fantowej „Głosu Koszalińskiego” za 10 złotych

MOŻESZ WYGRAĆ

● syrenę 105 ● ursusa C-330 ● telewizor ● motorower ● lodówkę ● magnetofon ● maszynę do szycia ● rower składany ● pralkę ● radio ● odbiornik ● odkurzacz ● namiot turystyczny i wiele innych cennych fantów.



WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW wyż. szn. północnego Atlantyku sięga klimatu nad kraje Europy zachodniej i północnej. Pozostałe obszary kontynentu europejskiego są pod wpływem układów niżowych. Polska będzie nadal na skraju niu szn. Skandynawii. Na dziś przewiduje się więc dla całego kraju zachmurzenie, przeważnie duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maks. od 10 do 14 st. Wiatry na ogół dość silne z kierunków północno-zachodnich.

Narada w Warszawie

Polityka zatrudnienia

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyła się, zorganizowana przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, konferencja na temat głównych kierunków i instrumentów polityki zatrudnienia w latach 1974—1975. W konferencji wzięli udział wicewojewodowie nadzorujący pracę wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych urzędów wojewódzkich i dyrektorzy tych wydziałów. Przedstawiciele resortów, zjednoczeń, wielkich zakładów pracy, naukowcy.

Na konferencję przygotowano materiały omawiające instrumenty racjonalnej polityki zatrudnienia, stosowane w niektórych zakładach pracy a także przedstawiające aktualne zagadnienia polityki zatrudnienia w wybranych województwach. Przygotowano również materiały charakteryzujące prognozę zasobów pracy w latach 1976—1990 i prognozę zatrudnienia do 1990 r.

Minister pracy, plac i spraw socjalnych Wincenty Kawalec omówił bieżącą

sytuację na rynku pracy, scharakteryzował wprowadzone w życie rozwiązania w dziedzinie polityki zatrudnienia i podstawowe zadania w dziedzinie racjonalnej gospodarki kadrami.

Bieżącą pięcioletkę cechuje poważny deficyt robotników wykwalifikowanych, sięgający ponad 270 tys. osób. Resort będzie więc organizował kształcenie robotników w systemie pozaszkolnym za pośrednictwem powołanego ośrodka dokształcania i doskonalenia kadr. (dokończenie na str. 3)



Gratulacje dla drużyny z gminy Pomianowo, która zdobyła I miejsce w finałach wojewódzkich Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej. Informację na ten temat zamieszczamy na str. 3 (5)

PLENUM CK SD

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Warszawie obradowało V plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, którego głównym tematem były zagadnienia dotyczące działalności Stronnictwa w organach przedstawicielskich — Sejmie, radach narodowych oraz samorządach mieszkańców.

Trzy 105-tysięczniki wodują stoczniowcy „Komuny Paryskiej”

GDYNIA (PAP). W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni trwa budowa trzech 105-tysięczników typu „Obo” — ropo-rudo-masowców.

Przed czterema miesiącami zwodowano kadłub pierwszego z nich — „Marszałek Budionnyj”.

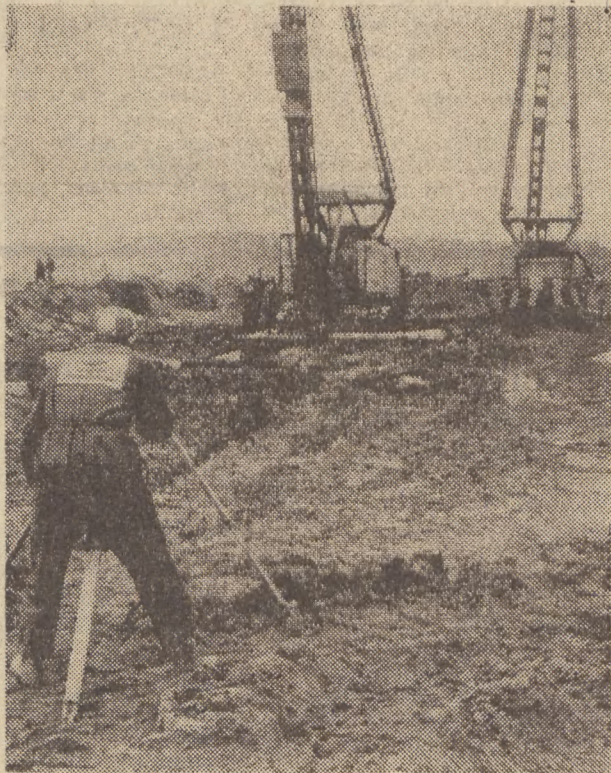
W suchym doku trwa montaż drugiego 105-tysięcznika. Jego wodowanie przewidziane jest na czerwiec br.

Równolegle na wydziale K-1 obrabia się elementy kadłuba trzeciego 105-tysięcznika.

SZKOŁY ZDROWIA w każdej gminie

WARSZAWA (PAP). Ważną rolę w upowszechnianiu oświaty sanitarnej wśród mieszkańców wsi spełniają szkoły zdrowia, prowadzone z inicjatywy działaczy ZSMW przy współudziale służby zdrowia i innych organizacji działających na terenie wiejskim. Szkoły są dwustopniowe. W zajęciach dominuje tematyka z zakresu ochrony zdrowia, racjonalnego żywienia, opieki nad dziećmi, zwalczania chorób zakaźnych i społecznych, wychowania zdrowotnego itp. Słuchacze poznają w czasie 2-letniego szkolenia sposoby udzielania pomocy w nagłych wypadkach i uczą się zasad pielęgnacji chorych. Wiele miejsca poświęca się tematyce dotyczącej higieny i porządku w domu, miejscu pracy i wypoczynku. Na kursach II stopnia poruszane są problemy bezpieczeństwa i higieny pracy na wsi, które wraz z mechanizacją rolnictwa nabierają coraz większe go znaczenia.

Zajęcia w szkołach zdrowia prowadzi głównie lekarze i pracownicy — nauczyciele szkół rolniczych. W nowym roku szkoleniowym, rozpoczynającym się jesienią, sieć szkół zdrowia zostanie znacznie rozszerzona. Zakłada się, iż powinny one powstać w każdej gminie. Inicjatorem tej akcji jest Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej.



Trwa rozbudowa Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, kolejnej wielkiej inwestycji morskiej. Powstaje drugi suchy dok w którym wznoszone będą statki o nośności 200 tys. ton, a przy zastosowaniu metody półwolkowej — nawet 400-tysięczniki. Na placu budowy doku wbito już próbne pale, rozpoczęto wykonanie tor wielkiego dźwigu bramowego. Zakończono również roboty czerpalne prowadzone przez fińską firmę „Vesta”. Głównym wykonawcą inwestycji jest przedsiębiorstwo szwedzkie. Na zdjęciu: palowanie terenu pod suchy dok, którego głównym wykonawcą jest firma szwedzka.

CAF — Uklejewski

Wycieczki samochodami do Polski coraz popularniejsze

WARSZAWA (PAP). Polska cieszy się coraz większym zainteresowaniem zmotoryzowanych turystów zagranicznych — organizator indywidualnych wycieczek samochodowych po naszym kraju, Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego — aktywizuje więc swą działalność. Oferuje ono turystom zagranicznym tzw. „Package tours” — kilkuniedniowe tury objazdowe, połączone ze zwiedzaniem położonych na trasie przejazdu miast oraz kilkuniedniowy wypoczynek w Wleżycy na Pomorzu (Szwajcaria Kaszubska) lub w Karpaczu. W tym roku Biuro proponuje również samochodowe tury, łączone z wypoczynkiem w ośrodku jeździeckim w Białym Borze w woj. KOSZALIŃSKIM, a na sezon zimowy przygotowuje oferty na pobyt w Tatrach.

„Package tours” — rozpowszechniona i popularna w Europie forma organizacji indywidualnych wycieczek samochodem osobowym polega na zapewnieniu turysty do noclegów oraz śniadań i kolacji w miejscowościach, leżących na trasie wycieczki.

Biuro Turystyki PZMot. zapewnia ponadto zwiedzanie Warszawy i Krakowa z przewodnikiem, a jeśli program wycieczki przewiduje kilkuniedniowy pobyt w określonej miejscowości — również noclegi i pełne wyżywienie w hotelach lub pensjonatach.



Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego powstały w 1961 roku. Wytwarzają one części zamienne, konstrukcje stalowe, odlewy stalowe i żeliwne, wszystko na potrzeby zakładów węgla brunatnego. Zakłady wykonują także usługi w zakresie remontów sprzętu i urządzeń kopalnianych. Część konstrukcji stalowych produkowanych przez zakłady w Koninie przeznaczają się na eksport, głównie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu: frezowanie kół zębatych.

CAF — Wiktor

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

* **INDIE** uroczyste obchodzili wczoraj 10. rocznicę śmierci swego wybitnego przywódcy, pierwszego premiera Republiki Indii, Jawaharlala Nehru.

* **PRZEBYWAJĄCA** w Stanach Zjednoczonych z wizytą oficjalną delegacja Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR, Borisem Ponomarewem na czele przybyła do Nowego Jorku po zakończeniu programu pobytu w Kalifornii.

* **WŁOSKI** minister spraw zagranicznych Aldo Moro zakończył w niedzielę trzydniową wizytę oficjalną na Węgrzech, gdzie bawił na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL, Frigyesa Puji. W czasie wizyty podpisano umowę o współpracy gospodarczej i technicznej, a także porozumienie o komunikacji lotniczej między obu krajami. Minister Moro udał się z Budapesztu do Sofii.

* **PREMIER LIBII**, Abd as-Salam Dżallud, powrócił w niedzielę, 26 maja z oficjalnej podróży w Związku Radzieckim. W toku 11-dniowej wizyty libijski przywódca przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Rady Ministrów Aleksiejem Kosyginem i innymi członkami najwyższych władz ZSRR.

* **OGŁOSZONE** w Portugalii rozporządzenia rządu tymczasowego, wprowadzające minimalne płace miesięczne, państwową kontrolę cen i zamrożenie płac, przyjęte zostały ze zrozumieniem i, jak się wydaje, uzyskały poparcie opinii publicznej.

* **STOLICA** Kambodży jest obecnie atakowana przez oddziały powstańcze. Przedwczoraj partyzanci po raz trzeci w ciągu ostatnich sześciu dni, ostrzelali Phnom Penh pociskami rakietowymi. Jednocześnie tego dnia partyzanci stoczyli potyczkę z wojskami rządu marszałka Lon Nola w odległości kilku kilometrów od stolicy, na wschodnim brzegu rzeki Bassac.

* **WCZORAJ** w Tokio rozpoczęło się 2-dniowe spotkanie między przedstawicielami Japonii i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWS) w celu przedyskutowania problemów przemysłu stalowego.

* **NA POLIGONIE** Hohenfeld w RFN odbywają się manewry wojsk pancernych Bundeswehry. Uczestniczą w nich oddziały 36. brygady pancernej. Celem manewrów jest przygotowanie operacji forsowania rzek.

* **WCZORAJ** w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-656”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

* **IRAN** przeznaczył 100 mln dolarów na realizację programu budowy i wystrzelenia własnego satelity Ziemi. Satelita ma być zbudowany w USA i wystrzelony z Przylądka Canaveral w najbliższych miesiącach. Satelita będzie przekazywał programy telewizyjne do odległych wiosek Iranu. Ma być on także włączony do istniejącej wojskowej sieci połączeń telekomunikacyjnych.

* **TYLKO 20 METRÓW** do zdobycia szczytu Yalungkang w Himalajach liczącego 8.420 metrów wysokości, brakowało japońskiej ekspedycji, gdy gwałtowna burza śnieżna zmusiła ich do rezygnacji ze szturmu. Yalungkang znajduje się w północno-wschodniej części Nepalu.

* **W KANAŁE PANAMSKIM** zderzyły się ze sobą dwa statki handlowe: włoski „Mediterranea” i belgijski „Titus”. Kolidując w warunkach słabej widoczności spowodowanej przez ulewne deszcze tropikalne. Przerwa w ruchu na Kanale utrzymywała się ponad trzy godziny, dopóki służby porządkowe nie udało się ściągnąć obu statków z toru wodnego.

Rewizjonistyczne imprezy w NRF

BONN (PAP). Kilona była w niedzielę widownią imprezy rewizjonistycznej, zlotu „Ziomkostwa Pomorzan”. Zapoczątkował on „rewizjonistyczne lato” w Republice Federalnej. Jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się w NRF kilkadziesiąt spotkań ziomkostw.

Największymi imprezami będą trzydniowe obchody w Essen tzw. dnia górnoślązków, któremu patronuje deputowany Herbert Hupka oraz zjazd „Ziomkostwa Niemców Sudeckich” w Norymberdze.

Przywódcy Ziomkostwa Pomorzan w swych przemówieniach usiłowali wnieść rozdział do polityki odprężenia na kontynencie europejskim. Rzucali oszczerstwa na politykę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na układ o podstawach stosunków między NRF i NRD, występowała przeciwko nienaruszalności powojennych granic i przeciwko systemowi bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Na wiecu przemawiał zastępca przewodniczącego CDU, premier Szlezwika-Holsztynu, Gerhard Stoltenberg, który krytykował politykę rządu zmierzającą do normalizacji i rozwijania stosunków NRF z krajami socjalistycznymi.

Warto przypomnieć, że na niedawnym zjeździe aktywu „Ziomkostwa Górnoślązków” w Bonn, deputowany Hupka wypowiedział się tak, że przeciwko uznaniu status quo w Europie i wezwiał do przewyższenia istniejącego stanu rzeczy „wszelkimi środkami pokojowymi”.

WZROST CEN W W. BRYTANII

LONDYN (PAP). Według oficjalnych danych opublikowanych w Londynie, w W. Brytanii nastąpił w kwietniu bież. roku 3,4-procentowy wzrost cen detalicznych. Wskaźnik jest rekordowy, nie notowany od 27 lat. Jak się oblicza, inflacja w W. Brytanii wzrasta obecnie w tempie 15,2 proc. rocznie.

Eksperti wyliczają, że w skali 1974 roku inflacja wyrazi się wskaźnikiem 18 proc. a może i więcej. Przyczyną tego zjawiska to m. in. — spadek produkcji zano towany w pierwszym kwartale br. w skali 3,5 proc.,

wysoka emisja nowych pieniędzy oraz wysoki deficyt bilansu handlu zagranicznego, który zapowiada się w skali rocznej nawet na sumę 4—5 mld funtów szterlingów.

NORWEGIA ZAMYKA DRZWI PRZED OBcĄ SIŁĄ ROBOCZĄ

OSLO (PAP). W norweskiej gospodarce narodowej zatrudnionych jest obecnie 62.500 cudzoziemców. Napływ obcej siły roboczej nie ustaje, ale od 1 lipca br. rząd wprowadził całkowity zakaz importu obcej siły roboczej z krajów pozaskandynawskich. Na wydanie takiej ustawy wyraziła zgodę Rada Norweska Związków Zawodowych. Przeciwdziałać jej usiłują natomiast partie prawicowe, zainteresowane importem taniej siły roboczej z krajów rozwijających się oraz z krajów Europy południowej. Sprawa rządowego projektu ustawy o wstrzymaniu importu robotników będzie rozpatrywana przez Storting w najbliższym czasie.

Zawodowych. Przeciwdziałać jej usiłują natomiast partie prawicowe, zainteresowane importem taniej siły roboczej z krajów rozwijających się oraz z krajów Europy południowej. Sprawa rządowego projektu ustawy o wstrzymaniu importu robotników będzie rozpatrywana przez Storting w najbliższym czasie.

X ZJAZD ZWIĄZKU KOMUNISTÓW JUGOSŁAWII rozpoczął obrady

BELGRAD (PAP). Wczoraj w Belgradzie o godz. 10 prze wodniczący Związku Komunistów Jugosławii, J. Broz Tito, otworzył X jubileuszowy Zjazd ZKJ.

Po otwarciu Zjazdu, J. Broz Tito, wygłosił referat nt.: „Walka o dalszy rozwój socjalistycznego systemu samorządowego w Jugosławii i rola Związku Komunistów Jugosławii”.

Zjazd obraduje w nowocześniejszej hali sportowej „Pionier”, która została otwarta w czerwcu ub. roku. Wśród

ponad 90 delegacji zagranicznych znajdują się m. in. delegacja KPZR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzem KC KPZR Andriejem Kirilenko oraz delegacja KC PZPR, z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR, Edwardem Babiuchem na czele.

Valery Giscard d'Estaing objął urząd prezydenta Republiki

PARYŻ (PAP). Wczoraj, 27 maja Valery Giscard d'Estaing — dwudziesty prezydent Republiki Francuskiej — objął oficjalnie swój urząd na najbliższe siedem lat.

Upraszczając tradycyjny protokół związany z tego rodzaju ceremonią, Giscard d'Estaing udał się pieszo z Ministerstwa Gospodarki i Finansów do pobliskiego Pałacu Elizejskiego, gdzie powitali go Alain Poher, premier Pierre Messmer, członek rządu, Rady Konstytucyjnej oraz osobistości państwowe, wojskowe i do stojący kościołowi Republiki Francuskiej. Batalion Gwardii Republikańskiej — po raz pierwszy bez sztandaru — oddał nowemu szefowi państwa honory wojskowe.

W wielkiej sali Pałacu Elizejskiego przewodniczący Rady Konstytucyjnej, Roger Frey odczytał oficjalne wyniki niedawnych wyborów, i stwierdził, że zgodnie z konstytucją Valery Giscard d'Estaing jest teraz prezydentem Republiki. Następnie członkowie Akademii Francuskiej, Andre Chamson wręczył szefowi państwa insygnia Wielkiego Krzyża Orderu Legii Honorowej, które zgodnie z tradycją prezydent otrzymuje w dniu objęcia swego urzędu.

W krótkim przemówieniu Valery Giscard d'Estaing zapowiedział rozpoczęcie „nowej ery w polityce francuskiej”, która ma odpowiadać powszechnemu pragnieniu zmian, jakie wykazały kampania prezydencka i same wybory. Szef państwa przekazał swe pierwsze pozdrowienia Francois Mitterrandowi i Jacquesowi Chaban-Delmas, którzy wraz

Wokół problemu bliskowschodniego

- **A. Gromyko w Syrii**
- **Prezydent Nixon przybędzie na Bliski Wschód**

KAIR (PAP). Sekretarz stanu USA Henry Kissinger przeprowadził w niedzielę rano w Tel Awiwie kolejną turę rozmów z pełniącą obowiązki premiera Izraela, Goldą Meir i członkami jej gabinetu. W niedzielę po południu Kissinger przybył do Damaszku, aby przedstawić prezydentowi Syrii Hafezowi Asadowi ostateczne stanowisko rządu Izraela w sprawie porozumienia o rozdzieleniu wojsk na Wzgórzach Golan i przywróceniu pokoju w tym rejonie Bliskiego Wschodu.

Wczoraj rano Henry Kissinger kontynuował rozmowy z przywódcami syryjskimi.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że kolejna runda rozmów amerykańskiego szefa dyplomacji z przywódcami Syrii i Izraela może rozstrzygnąć o podpisaniu porozumienia syryjsko-izraelskiego. Izraelski minister informacji, Szimon Peres oświadczył, że spodziewa się, iż sekretarz stanu przywiezie pozytywne odpowiedzi przywódców Syrii na ostatnie propozycje Izraela. Także minister spraw zagranicznych Izraela, Aba Eban stwierdził, iż „na obecnym etapie istnieją obiektywne przesłanki zawarcia porozumienia” dodając, że „spodziewa się, iż Henry Kissinger przywiezie z Damaszku dobre nowiny”.

Do Damaszku przybył wczoraj minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Składa on wizytę

w Syrii na zaproszenie przywódców Syryjskiej Republiki Arabskiej.

W związku z pogłoskami o możliwym podpisaniu porozumienia syryjsko-izraelskiego naczelny dowódca Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Enzio Siliavuo zarządził przygotowanie trzech jednostek do wyjazdu w Półwyspie Synajskiego na Wzgórze Golan.

Zapowiedź podróży prezydenta USA Richarda Nixona na Bliski Wschód wzbudziła żywe zainteresowanie rządów krajów, zaangażowanych w konflikcie zbrojnym. Zarówno przedstawiciele Ministerstwa Informacji Egiptu, jak i rzecznik pełniący obowiązki pre miera Goldy Meir wyrazili zadowolenie z planowanej wizyty Nixona w tych krajach, dodając że oczekują, iż przyczyni się ona do utrwale nia pokoju na Bliskim Wschodzie.

J. Schlesinger uda się do Norwegii

OSLO (PAP). Jak sygnalizuje norweska prasa, w dniach od 1 do 10 czerwca br. będzie

przebywał w Norwegii amerykański sekretarz stanu, J. Schlesinger. Jego pobyt wiąże się z zapowiedzianą na dzień 12 czerwca w Bergen konferencją NPG (grupy planowania atomowego NATO).

Sytuacja w Irlandii Północnej

LONDYN (PAP). Wczoraj rano wojska brytyjskie stacjonujące w Ulsterze objęły kontrolę nad magazynami paliw i rozpoczęły zaopatrywanie elektrowni i stacji benzynowych.

Jest to pierwszy krok podjęty przez wojska brytyjskie przeciwko trwającemu od 13 dni strajkowi, który został zorganizowany przez ekstremistów protestanckich na znak protestu przeciwko układowi z Sunningdale.

W odpowiedzi na interwencję wojsk brytyjskich „Rada Robotnicza” Ulsteru wezwiała pracowników tych magazynów, by odmawiali współpracy z wojskiem i przyłączyli się do strajku. Wezwanie to znalazło posłuch.

Strajk przybiera coraz po

wszechniejsze rozmiary, nieczynna jest gazownia w Belfastie, a pracownicy ostatniej z sześciu elektrowni, która jeszcze funkcjonowała, także odmówili pracy. Nie działa łączność telefoniczna i telegraficzna. Autobusy, które wczoraj rano wyjechały na trasy, powróciły do zajezdni.

Analiza ostatnich wydarzeń w Ulsterze wykazuje, że rząd brytyjski nie panuje w pełni nad sytuacją, a regionalne władze są skłócone wewnętrznie.

Delegacja działaczy państwowych ZSRR w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybyła na zaproszenie Krajowej Konferencji Gubernatorów USA delegacja czołowych radzieckich działaczy państwowych z republik, krajów i obwodów, z przewodniczącym Rady Ministrów Ukraińskiej SRR, Aleksandrem Łaszkem na czele. Delegacja odbędzie podróż po kraju oraz przeprowadzi z politykami stanowymi wymianę poglądów na temat działalności amerykańskich terenowych organów władzy.

A. GRECZKO w ALGERII

MOSKWA (PAP). Wczoraj udał się do Algierii minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko. Został on zaproszony przez przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, premiera i ministra obrony Algierii, Hual Bumediena.

Rozmowy Portugalii z PAIGC

LONDYN (PAP). W Londynie trwają rozmowy między delegacjami Portugalii i Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC), którym przewodniczą ze strony portugalskiej minister spraw zagranicznych, Mario Soares a ze strony Gwinei-Bissau wiceminister sił zbrojnych, Petro Pires.

Obie strony optymistycznie patrzą na perspektywę szybkiego zawarcia porozumienia rozejmowego. Agencja Reutersa, powołując się na źródła poinformowane, pisze, że negocjatorzy mają do rozstrzygnięcia trudne problemy powstałe w wyniku 13-letniej wojny kolonialnej. Chodzi tu m. in. o przyszłość liczącej 17 tys. funkcjonariuszy afrykańskiej policji walczącej pod dowództwem portugalskim, a także sprawę jeńców portugalskich, którzy

obecnie znajdują się w rękach oddziałów PAIGC.

Portugalski minister spraw zagranicznych, Mario Soares, podkreślił w przemówieniu do kolonii portugalskiej, że wolna Portugalia pod przywództwem prezydenta de Spínoli już rozpoczęła dzieło dekolonizacji. „Chcemy położyć kres żniwu śmierci w Afryce” — powiedział Soares. Negocjacje, które zaczęliśmy z Gwineą, będziemy kontynuować z Angolą i Mozambikiem.

W dniu 25 maja 1974 roku zmarł nagle

Stanisław Leszczyński

dlugoletni pracownik Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY KPB

Pogrzeb odbędzie się 28 maja 1974 r., o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

W dniu 24 maja 1974 roku zmarł nagle

Edward Sempioło

pracownik Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Unasieniania Zwierząt w Szczecinku.

W Zmarłym stracił syniennego pracownika.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP i WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 28 maja 1974 r., o godz. 17 z Kuchni Szpitala w Szczecinku.

WAKACJE

dla wszystkich dzieci

Z plecakiem i pod namiotem

Wiele atrakcyjnych form wakacyjnego wypoczynku oferuje swoim członkom Związek Harcerstwa Polskiego. Dobre wyniki w tej dziedzinie, od lat już osiąga Komenda Hufca ZHP, im. WOP w Sławnie. I w tym roku wakacje sławieńskich harcerzy zapowiadają się atrakcyjnie.

W ramach wymiany bezdewizowej hufiec organizuje cztery obozy zagraniczne dla 120 harcerzy. Do NRD pojedzie 30 osób, do Czechosłowacji — 90 harcerzy. W tym samym czasie w Jarosławcu przebywać będzie na dwóch turnusach 250 pionierów i pionierów z NRD i Czechosłowacji wraz z aktywnym ZHP. Celem obozów, poza wypoczynkiem, jest wymiana doświadczeń z działalnością w organizacjach młodzieżowych w krajach obozu socjalistycznego.

W Sławnie przebywać będzie na kolonii harcerskiej 100 dzieci, z czego 50 dzieci pracowników POHZ, a 50 — rolników indywidualnych. Ponadto Komenda organizuje w Sławnie stację harcerską dla 300 osób. Dużym powodzeniem cieszą się także pięciodniowe wycieczki po naszym województwie. W nadchodzące wakacje, na tę wycieczkę pojedzie 50 najlepszych zastępów z powiatu sławieńskiego. Będzie to nagroda za działalność społeczną dla uczniów — harcerzy.

Prócz Komendy Hufca, organizatorem obozów wędrownych i stałych są szczepty harcerskie ze szkół, gmin, rejonów. Aktywnością w tym względzie wyróżnia się

szczep HSPS z LO w Sławnie, szczep gminy Postomino i z rejonu Cisowo.

Ponadto każdy rejon jest organizatorem trzy lub czterodniowych biwaków dla 40 harcerzy w ośrodku obozowym w Jarosławcu. W sumie z różnych form wypoczynku organizowanych przez sławieńskich harcerzy skorzysta 2750 członków ZHP, czyli połowa zrzeszonych w organizacji ZHP w powiecie sławieńskim. Mogłoby więcej dzieci wyjechać na obozy i biwaki, gdyby pozwoliły możliwości finansowe. Niestety, Komenda Hufca otrzymała z nadwyżki budżetowej tylko 30 tys. złotych na akcję letnią. Sądźmy, że nie jest to ostatnie słowo władz powiatowych Sławna.

Na nasz apel „Wakacje dla wszystkich dzieci”, do którego przyłączył się także Polski Komitet Pomocy Społecznej, odpowiedziały niektóre instytucje i zakłady pracy, co z satysfakcją odnotowujemy. Pięć miejsc na koloniach dla dzieci — po dopiecznych PKPS zapewnił już Wojewódzki Zarząd Spółdzielni Inwalidów, dwa — białogardzka Spółdzielnia Dozoru, Mienia i Usług Różnych. Zrobiono dobre poczynki, choć potrzebujących jest około 200 dzieci w województwie. Zarząd Wojewódzki PKPS oraz jego oddziały w powiatach czekają na dalsze zgłoszenia. Liczymy na pomoc rad zakładowych. Nasza akcja „Wakacje dla wszystkich dzieci” trwa! (Jawro)

Powołano komisję rządową do spraw polityki ludnościowej

WARSZAWA (PAP). Zarządzeniem prezesa Rady Ministrów powołana została komisja rządowa do spraw koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej. Tym samym Polskę jest trzecim krajem wśród europejskich krajów socjalistycznych, w którym został powołany oficjalny organ rządowy do spraw koordynacji działań międzyresortowych w tym zakresie.

W skład komisji rządowej weszli przedstawiciele resortów i instytucji, których działalność wiąże się z kształtowaniem polityki ludnościowej, jak również przedstawiciele nauki. Przewodniczącym komisji ludnościowej został i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prof. dr Kazimierz Secomski.

Do zadań komisji ludnościowej należy m. in.:

- dokonywanie oceny sytuacji demograficznej i przewidywanie procesu reprodukcji ludności Polski
- opracowywanie wniosków, opinii a także projektów aktów prawnych dotyczących polityki ludnościowej;
- opracowywanie dla Rady Ministrów corocznych raportów dotyczących uwarunkowań życia rodzinnego;
- opracowywanie i upowszechnianie informacji o najnowszych osiągnięciach w dziedzinie badań ludnościowych i w polityce ludnościowej.

oraz ich skutków dla społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju;

LUIZA MICKIEWICZOWA PRZYBYŁA DO POLSKI

WARSZAWA (PAP). Do Polski przybyła Luiza Mickiewiczowa — wdowa po najmłodszym synu poety — Józefie. Jest to jej pierwsza wizyta w naszym kraju. Podczas swego pobytu L. Mickiewiczowa przekaże Muzeum Literatury w Warszawie rodzinne pamiątki.

Józef był najmłodszym z sześciorga dzieci Adama i Celiny Mickiewiczów. Urodził się w 1850 r. na pięć lat przed śmiercią ojca; zmarł we Francji w 1938 r. Przechowywane przez siebie pamiątki rodzinne, m. in. album i pudełko do kart należące do ojca oraz szkatułkę na biżuterię matki, oddał swej nieżyjącej już dzisiaj córce — Germaine Mickiewicz-Krzyżakowej.

Przed śmiercią w 1972 r. G. Mickiewicz-Krzyżakowa postanowiła ofiarować te przedmioty, jak również rodzinne archiwum rękopiśmienne, w tym papiery po sekretarzu A. Mickiewicza — Armandzie Levy, a także

księgozbiór swego ojca Józefa — Muzeum Literatury w Warszawie, noszącemu imię jej wielkiego dziada. Zgodnie z tą wolą, cenne dla naszej narodowej kultury i tradycji pamiątki przekaże obecnie Muzeum im. A. Mickiewicza jej matka, Francuzka, Luiza Mickiewiczowa.

— „Jest to moja pierwsza wizyta w Polsce — powiedziała L. Mickiewiczowa na warszawskim lotnisku. Marzyłam o niej od wielu, wielu lat. Przed przeszło sześćdziesięciu laty, kiedy poznałam mojego męża zapragnęłam poznać oczywiście Mickiewiczów. Niestety, marzenia te udermniały mi wciąż rozmaite przeszkody,

„GŁOSA DO TRYLOGII”

WROCLAW (PAP). Na półkach księgarskich ukazała się wydana przez „Osso lineum” „Głosa do Trylogii” pisma Władysława Czaplińskiego. Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla tych, którzy interesują się cyklem powieści historycznych H. Sienkiewicza.

Autor, historyk i popularyzator, znawca dziejów XVII wieku przedstawia prawdziwy obraz czasów opisywanych przez Sienkiewicza, oczywiście w ścisłym powiązaniu z „Trylogią”.

jeźdźcy Łąkie (pow. złotowski). Pływający na detce od cłagnika wędkarz, 37-letni Henryk K., wpadł do wody i utonął. (woj)

DRUŻYNA Z POMIANOWA NAJLEPSZA

Finał Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMW

BIAŁOGARD. Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Tychowie gościła w sobotę i niedzielę uczestników wojewódzkich finałów IX Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej.

Startowało 12 trzyosobowych drużyn, wyłonionych w eliminacjach powiatowych. W sobotę odbyły się egzaminy testowe i pisemne, zaś w niedzielę 3 najlepsze drużyny przystąpiły, przy licznie zgromadzonej publiczności, do konkursu finałowego.

Każda z drużyn odpowiadała na 10 pytań obejmujących zagadnienia społeczne i polityczne w świetle „Kraju i województwa”. Najwięcej punktów, po uwzględnieniu także egzaminu pisemnego, zdobyła drużyna w składzie: Halina Błaszczak, Lesław Pięga i Kazimierz Chyc — reprezentanci młodzieży z gminy Pomianowo w powiecie białogardzkim.

II miejsce zdobyła drużyna z gminy Łupawa w powiecie słupskim, a III miejsce drużyna z gminy Zakrzewo w powiecie złotowskim. Finalistom wręczono dyplomy uznania i cenne nagrody rzeczowe.

Olimpiada tradycyjnie zamyka rok szkolenia politycznego w ZSMW i jest jedną z podstawowych form egzaminu dla młodzieży. W zakończonym roku szkolnym kursy oświatowo-polityczne prowadzone były w 407 kołach, a uczestniczyło w nich ponad 10 tysięcy dziewcząt i chłopców. Odbywały się również zebrania tematyczne. Dorobkiem różnych form szkolenia politycznego jest masowy niemal udział młodzieży w Olimpiadzie — do następnych eliminacji przystąpiło w województwie 715 kół ZSMW. (ś)

Sukces transportowców z WSTW

KOSZALIN. Załoga Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego zdobyła we współzawodnictwie pracy transportowców CRS II miejsce w kraju. Ten sukces zapewnił koszański WSTW wyniki osiągnięte w przewozach towarów i działalności spedycyjnej na rzecz spółdzielczości wiejskiej w roku 1973.

Z usług transportu WSTW korzystają przede wszystkim gminne spółdzielnie, pezetge esy i ich zakłady produkcyjne. W ub. roku przewieziono prawie 2 mln ton towarów, w tym największe było dostaw artykułów do sklepów wiejskich oraz produktów rolnych. W skupie bezpośrednim piodów rolnych prowadzonym w zagrodach chłopów przyjęto do przewozu około 36 tys. ton zboża i ponad 2.345 ton żywa. WSTW znacznie rozszerzyła zakres usług w dostawach do wsi nawozów, wapna, materiałów budowlanych i maszyn.

Usługi transportowe zapewniły WSTW dochody w wysokości ponad 180 mln zł, zaś nadwyżka bilansowa wyniosła około 10 mln zł. Spółdzielnia uzyskała więc dość znaczne środki finansowe, które pozwolą przyspieszyć prace przy rozbudowie zaplecza technicznego i modernizacji taboru samochodowego. (ś)

Polityka zatrudnienia

(dokończenie ze str. 1)

W dyskusji poruszano problemy podjęcia dalszych środków służących poprawie relacji ekonomicznych przedsięwzięć, zwiększeniu dyscypliny pracy, zmniejszeniu godzin nadliczbowych i czasu nieprzepracowanego, ograniczeniu fluktuacji pracowników.

Na konferencji podkreślono, że podjęte przez rząd dotychczasowe decyzje w pełni stwarzają możliwość prowadzenia racjonalnej polityki zatrudnienia, a nowe rozwiązania zmierzać powinny przede wszystkim do konsekwentnej realizacji już przyjętych ustaleń.

Polscy naukowcy biorą udział w eksperymencie tropikalnym

WARSZAWA (PAP). 28 bm. wyrusza do Odessy grupa polskich naukowców z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie, która na radzieckich statkach oceanograficznych „Musson” i „Poryw” uczestniczyć będzie w międzynarodowych badaniach meteorologicznych na Atlantyku.

W połowie czerwca rozpoczyna się tzw. eksperyment tropikalny na Atlantyku, stanowiący wstęp do wielkiego światowego programu badań atmosfery (GARP). Badania w ramach tego eksperymentu obejmą w 1974 r. obszary podzwrotnikowe Atlantyku. Przewidyuje się m. in. śledzenie procesu tworzenia się i przemieszczania układów chmur oraz zjawisk wzajemnego oddziaływania na siebie oceanu i atmosfery. Badania

te będą prowadzone jednocześnie przy pomocy statków, samolotów i sztucznych satelitów. Weźmie w nich udział przeszło 20 statków oceanograficznych różnych państw.

Polscy naukowcy na statkach „Musson” i „Poryw” zajmować się będą głównie pomiarami i obserwacjami aerologicznymi oraz badaniami oceanograficznymi.

Na XII Sportowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów

...odleciała w ubiegłą sobotę ekipa reprezentująca nasze województwo w składzie: pilot Ryszard Matuszewski, dziennikarz Marian Fijołek.

Samolotem gawron z Aeroklubu Ziemi Koszalińskiej w ciągu 10 rajdowych dni przelecają oni trasę: Rada-wiec, Zamość, Pińczów, Gliwice, Tur-szów do Lublina, gdzie nastąpi zakończenie Rajdu.

Na zdjęciu: (od lewej) pilot Ryszard Matuszewski i red. Marian Fijołek („Głos Słupski”) przy rajdowym gawronie omawiają szczegóły lotu w I etapie. (wir)

Fot.: I. Wojtkiewicz

Kronika DNIA

Polak — sekretarz WK FJN, jest objęcie opieki, głównie przez organizacje młodzieżowe, przy czynnej pomocy pracowników MO, sądów i prokuratury, możliwie największej liczby dzieci moralnie zagrożonych oraz integracja poczyną. (rd)

Wojewódzka Delegatura NIK w Koszalinie przeprowadziła w ubiegłym roku wiele kompleksowych kontroli zaopatrzenia rynku i usług świadczonych dla ludności. M. in. badano zaopatrzenie koszańskiego rynku w obowie i warzywa. Analizowano funkcjonowanie urzędów gmin i resortowych komórek kontroli wewnętrznej. Wyniki i spostrzeżenia przekazano władzom wojewódzkim. Aktualnie przedmiotem kontroli NIK jest stan sanitarny placówek gastronomicznych i handlowych w województwie.

O wynikach przeprowadzonych kontroli i najbliższych zamierzeniach poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej zorganizowanej w Delegaturze. (woj)

„Milicjant w oczach dziecka” — to tytuł otwartej wczoraj w ratuszowej, w auli Technikum Budowlanego przy ul. Jedności, wojewódzkiej wystawy prac uczniów szkół podstawowych. Kilka-kaset zaprezentowanych eksponatów, wykonanych różnymi technikami plastycznymi, zostało wybranych z dorobku ponad 1000 wystaw konkursowych, szkolnych, gminnych i środowiskowych, obejmujących bez mała 200 tysięcy uczestników. Najlepsze prace przekazane zostaną na przygotowywaną w październiku br. centralną wystawę w Warszawie. Koszańska ekspozycja dziecięca, zorganizowana w ramach obchodów 30-lecia MO i SB, będzie otwarta do 3 czerwca br., w godzinach 8-18.

Z okazji Dnia Strażaka odbyło się wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim spotkanie aktywów strażackiego z wojewodą koszańskim, Stanisławem Machem. Obecny był II sekretarz KW par

tii, Jan Urbanowicz. Kilkadziesiąt osób, najbardziej zasłużonych dla pożarnictwa otrzymało odznaczenia państwowe i kor-poracyjne, a także nominacje na wyższe stopnie.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dotychczasowy komendant powiatowy straży w Szczecinku, Stefan Maczowski, a złoty znak związku OSP Stanisław Bełak z Policzna-Zdroju. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowane zostali dwie osoby, a Srebrnymi i Brązowymi — 5. Ponadto 10 osób otrzymało złote, 6 — srebrne a 9 — brązowe medale za zasługi dla pożarnictwa. Wręczono także odznaczenia im. Janka Krasińskiego i odznaki wzorowego kierowcy. (kr)

SZCZECIN. W szczecińskim klubie „Tryglaw” zakończył się w niedzielę I ogólnopolski mistrzostwa w paleniu fajki. Mistrzem został 22-letni Andrzej Glinkowski ze wsi Zabowo w pow. pyrzyckim, który 3-gramo wą porcję tytoniu palił w fajce typu „wałatówka” 10 minut i 56 sekund.



TECHNIKA WALCZY Z KALECTWEM

WARSZAWA (PAP). W klinice rehabilitacji w Konstancinie k/Warszawy prowadzone są badania nad możliwością zewnętrznego sterowania funkcjonowaniem porażonych kończyn w przypadkach uszkodzenia rdzenia kręgowego. Wykorzystuje się do tego siłki, odpowiednio ukształtowane impulsy prądu elektrycznego, które zastępują odruchy powstające w zdrowych ośrodkach układu nerwowego. Dotychczas wszczepiono dziesięciu chorym — cierpiącym z powodu bardzo poważnych uszkodzeń rdzenia — 19 tzw. stymulatorów implantowanych. W większości przypadków elektryczne impulsy umieszczono na pniu nerwu pośrodkowego.

Po okresie kilkumiesięcznego treningu stymulacyjnego stwierdzono wzrost reakcji mięśni w czasie pobudzenia ich impulsami elektrycznymi. Wystąpił też efekt o dużym praktycznym znaczeniu: okazało się bowiem, że istnieje możliwość czynnego zwiększenia u chorych siły chwytu pod wpływem zastosowanych bodźców stymulacyjnych. Przeprowadzone badania pozwolą przywrócić zdolności ruchowe w wielu przypadkach, w których do niedawna medycyna okazywała się bezsilna.

Dla kraju i na eksport

NOWOCZESNE POMPY OKRĘTOWE

KATOWICE (PAP). — Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych — wysoko wyspecjalizowany i jedyny w kraju dostawca pomp okrętowych, konsekwentnie realizując swój zakładowy program unowocześniania i rozwoju produkcji tych wyrobów. Tegoroczny plan jest blisko o 21 proc. wyższy od wykonanego w ub. roku i obejmuje łącznie 2065 sztuk.

Wychodząc naprzeciw rosnącemu potrzebom polskiego przemysłu stoczniowego oraz wymaganiom zagranicznych armatorów, fabryka w Gliwicach prowadzi równocześnie prace nad modernizacją dotychczas wytwarzanych pomp oraz nad wzbogaceniem ich asortymentu o nowe typy. Obecnie buduje prototyp pompy posiadającej najwyższą spośród dotychczas produkowanych wydajność — 630 m sześć. na godzinę. W pompie tej zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania konstrukcyjne: poziomy podział

(zamiast dotychczasowego pionowego) korpusu pompy, uszczelnienie mechaniczne czołowe — elementy zwiększające w poważnym stopniu niezawodność i sprawność działania tego urządzenia. Seryjna produkcja tego typu pomp ruszy w roku przyszłym.

W przygotowaniu są następne nowe konstrukcje pomp, charakteryzujące się zwiększonymi walorami eksploatacyjnymi, a równocześnie o bardziej uproszczonej konstrukcji, i co nie mniej ważne, o znacznie obniżonym ciężarze.

W br. ok. 25 proc. ogólnej produkcji pomp będzie przedmiotem eksportu, głównie do Związku Radzieckiego, Rumunii, NRF, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.

Warto dodać, iż pompy okrętowe z Gliwic posiadają ustaloną markę w świecie. Wysoką ocenę uzyskały one u armatorów kilkunastu krajów nie tylko Europy, ale także innych kontynentów.

Geolodzy poszukują bursztynu

WARSZAWA (PAP). Specjaliści z Instytutu Geologicznego w Warszawie rozpoczynają, przy okazji badań geologicznych na Pomorzu, poszukiwania bursztynów. Prace te prowadzi się w morzu, na wybrzeżu i w głębi lądu. Bursztyn czyli jantary, będący skamieniałą żywicą wymarłej przed milionami lat sosny bursztynowej występuje na południowym wybrzeżu Bałtyku, głównie między Gdańskiem a Kłajpedą. Wiercenia geologiczne na Pomorzu wschodnim, między Gdańskiem a Słupskiem, ujawniły w kilku miejscach występowanie piasków bursztynowych. Znalezione też w kilku miejscach skupiska grudek jantaru na dnie Bałtyku, m. in. wydobywano bryki bursztynu przy rozpoznawaniu złóż żwiru na Ławicy Słupskiej. Przygotowuje się program bardziej szczegółowych poszukiwań jantaru, głównie we wschodniej części Zatoki Gdańskiej.

ZAKUPY FILMOWE

WARSZAWA (PAP). Centrala Wynajmu Filmów zakupiła ostatnio kilkanaście nowych filmów fabularnych, które po opracowaniu wejdą na ekrany naszych kin.

Z ZSRR otrzymamy interesujący utwór o tematyce obyczajowej „Wybacz i żegnaj” reż. Witalija Mielnikowa, z Czechosłowacji — „Znajomość siostry Aleny” reż. Mirosława Hubaczka — ekranizację powieści Marii Pujmanowej, z Węgier — „Tamte czasy” reż. Ferencza Kosy, a z NRD film obyczajowy reż. Manfreda Mosblecha „Rudy lis” i adaptację popularnej operetki Jakuba Offenbacha „Orfeusz w piekle”, dokonaną przez Horsta Bonneta.

Dotrą wkrótce do szerokiego kręgu widzów tak głośne pozycje, jak prezentowane na tegorocznych konfrontacjach amerykańskie filmy „Strach na wróble” reż. Jerry Schatzberga z Gene Hackmanem i Al Pacino i „Taka była Oklahoma” reż. Stanleya Kramera oraz inne filmy z USA: „Wpływ promieni gamma na człowieka wśród nagietek” reżyserii popularnego aktora Paula Newmana i „Jeremy” reż. Arthura Barrona.

Kinematografię angielską reprezentują wśród nowych nabytków film „Najemnik” reż. Alana Bridgesa, który zdobył Grand Prix na zeszłorocznym festiwalu w Cannes i komedia kryminalna „Och, jaki pan szalony” reż. Cliffa Owena, francuską — również „kryminał” na wesoło „Piękny interes” reż. Jacquesa Besnarda, francusko-włoską — tragikomedie „Najpiękniejszy wieczór w moim życiu” reż. Ettorea Scola a japońską — nastrojowy dramat psychologiczny „Restauracja Shinobu” reż. Kei Kumai i film przygodowy reż. Koreyoshi Kurahara „Safari 5000”.

Nowe rodzaje okularów i szkieł

WARSZAWA (PAP). Ostatnie lata przyniosły wyraźną poprawę w zaopatrzeniu rynku w okularowe szkła korekcyjne, oprawy okularów oraz w okulary przeciwsłoneczne. Systematycznie wzrasta produkcja i jej jakość, pojawiają się nowe modele oprawek o nowoczesnych kształtach i w różnych odmianach kolorystycznych.

Jest to przede wszystkim rezultat modernizacji parku maszynowego i metod wytwarzania u dwóch największych producentów tej branży — Śląskich Zakładów Mechaniczno-Optycznych w Katowicach oraz Jeleniogórskich Zakładów Optycznych. Zakłady w Katowicach otrzymały w latach 1972—1973 nowoczesne, zakupione za granicą linie technologiczne do produkcji szkieł korekcyjnych — sferycznych i torcyjnych (dla osób z astygmatyzmem), a kolejną taką linię uruchomiono w br. Fabryka w Jeleniej Górze natomiast gruntownie zmodernizowała produkcję półfabrykatów (tzw. prasówek) szkieł okularowych, dzięki zaistnieniu specjalnego automatu. Niemal całkowicie wymieniało się też zużyty park maszynowy do produkcji szkieł korekcyjnych barwionych (tzw. dyfuzyjnych).

Przemysł optyczny powinien w tym roku zaspokoić niemal całkowicie potrzeby w tych trzech podstawowych rodzajach szkieł. Istniejące jeszcze braki w niektórych odmianach szkieł zostaną wy-

eliminowane po zrealizowaniu dalszych planowanych inwestycji. Przewiduje się np. zwiększenie dostaw szkieł korekcyjnych o dużej, wynoszącej 60 mm średnicy. Cieszą się one dużym popytem, wywołanym przez modę na okulary o dużym polu widzenia — są też zalecane przez lekarzy. W roku przyszłym przemysł zapowiada także całkowite rozwiązanie problemu zaopatrzenia w okulary ludzi ze skomplikowanymi wadami wzroku, wymagającymi specjalnych szkieł. Jeszcze w tym roku zostanie zakupione specjalistyczne urządzenie, umożliwiające produkcję pełnego asortymentu szkieł specjalnych, co pozwoli na szybką realizację zgłaszanych recept. Dotychczas okres oczekiwania na dostawę takich szkieł z NRD wynosił nieraz kilka miesięcy.

Warto też odnotować postęp w produkcji opraw okularowych i okularów przeciwsłonecznych. W drugiej połowie 1973 r. uruchomiono produkcję 6 nowych modeli opraw korekcyjnych; w br. planowane jest uruchomienie 6 dalszych. W tym roku na rynku znajdzie się ponadto 7 nowych modeli okularów przeciwsłonecznych; a także oprawy okularowe i okulary przeciwsłoneczne z zausznikami metalowymi. Wszystkie te nowe modele odznaczają się nowoczesnym kształtem, wyglądem i kolorystyką i są wzorowane na aktualnych tendencjach mody światowej.



WARSZAWSKI mistrz grzebieńia, Marek Biegański proponuje paniom na nadchodzące lato taką oto fryzurę. Uzyskała ona pierwsze miejsce na pokazie dla fryzjerów, który odbył się niedawno w stolicy. Nazywa się „Czar Warszawy”.

CAF — Radkiewicz

JAK ZOSTAĆ ESPERANTYSTĄ

W odpowiedzi na zapytania zainteresowanych czytelników, Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów przekazał nam informacje na temat możliwości uczestnictwa w organizowanych przez PZE kursach, warsztatach i wycieczkach zagranicznych.

Zarząd Główny PZE prowadzi stałe kursy korespondencyjne, uruchamiając co tydzień nową grupę kursu (zapisy przyjmuje się więc przez cały rok, a wszelkie informacje udziela korespondencyjnie PZE, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa). Na życzenie wysyła się zainteresowanym prospekt wraz z zarysem gramatyki języka esperanto. Istnieje również kurs esperanto na płytach. Cztery longplaye wraz z podręcznikiem nabyć można w Powszechnej Księgarni Wyszukiwej, ul. Nowolipie 4, 00-150 Warszawa (cena kompletu 180 zł, bez podręcznika 100 zł).

Członkiem PZE można zostać już w trakcie nauki na kursie. Zapisy w Koszalinie przyjmuje miejscowy oddział PZE 75-016 Koszalin, skrytka pocztowa 30. Warto dodać, że absolwenci tegorocznych kursów wiosennych mogą uczestniczyć w międzynarodowych warsztatach esperantycznych w Międzygórzu, Międzyzdrojach, Burgas (Bułgaria), Gyula (Węgry), jak również atrakcyjnych wycieczkach zagranicznych organizowanych przez PZE wspólnie z „Juventurem”.

(woj)

CO KAŻDY TURYSTA WIEDZIEĆ POWINIEN

Podstawowe przepisy celno-dewizowe NRD

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Celny podaje kolejną informację, tym razem dotyczącą podstawowych przepisów celno-dewizowych NRD.

Bez cła można przywieźć i wywieźć z NRD przedmioty osobistego użytku oraz środki spożywcze, jeżeli ich rodzaj i ilość odpowiada czasowi i celowi podróży do NRD. Turyści, którzy ukończyli 16 lat, mogą przywieźć do NRD bez cła do 1 kg kawy naturalnej, do 2 l wina i do 1 l innych napojów alkoholowych oraz do 250 gramów wyrobów tytoniowych, a w przypadku podróży trwającej do 2 dni — do 100 gramów na jedną dobę. Wywóz z NRD napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych przez osoby powyżej 16 lat dozwolony jest tylko w ilościach potrzebnych na czas podróży.

Do NRD można przywieźć bez cła upominki w ilościach nie wskazujących na przeznaczenie handlowe (z wyjątkiem części zamiennych do samochodów, metali i kamieni szlachetnych i półszlachetnych, pereł oraz wyrobów z nich) o łącznej wartości do 500 marek. Przy podróżach do 5 dni dozwolony jest przywóz takich przedmiotów o łącznej wartości do 100 marek na każdy dzień pobytu w NRD.

Wywóz bez cła można upominki o łącznej wartości do 100 marek. Jeżeli ilości upominków przekraczają normy dopuszczone do bezcłowego przewozu,

należy uzyskać pozwolenie Urzędu Celnego NRD i uiścić opłatę: przy przywozie 20 proc. wartości według cen rynkowych NRD, a przy wywozie — 40 proc. wartości. Zakazany lub ograniczony jest przywóz do NRD i wywóz z tego kraju: broni palnej i amunicji oraz broni innego typu (np. pneumatycznej i gazowej), materiałów wybuchowych i środków pirotechnicznych, dokumentów osobistych i innych (z wyjątkiem wystawionych na nazwisko podróżnego), urządzeń nadawczych i odbiorczych (radiowych i telewizyjnych), ich wyposażenia i części zamiennych, leków, substancji farmaceutycznych, narkotyków i trucizn, znaczków pocztowych, z wyjątkiem niewielkiej ilości o małej wartości, przewożonych jako upominki.

Zakazany lub ograniczony jest również przywóz do NRD: materiałów pornograficznych, zabawek o charakterze militarnym, map, na których nie są naniesione faktyczne granice państwowe, materiałów i substancji szkodliwych dla zdrowia, wszelkich dokumentów i innych materiałów o treści skierowanej przeciw pokojowi lub sprzecznej z interesami krajów socjalistycznych, nut i ich reprodukcji, taśm magnetofonowych i innych nagrań, o ile nie zawierają one dzieł stanowiących spuściznę kulturalną lub dzieł

współczesnej twórczości postępowej, powielaczy.

Zakazany lub ograniczony jest również wywóz z NRD: metali szlachetnych, kamieni szlachetnych i półszlachetnych, wyrobów z tych metali oraz pereł, samochodów, taśm magnetofonowych nagranych i innych nagrań, z wyjątkiem płyt gramofonowych, taśm filmowych, błon fotograficznych (kolorowych i czarno-białych), chemicznych odczynników fotograficznych i papieru fotograficznego, wszelkiej odzieży dziecięcej i niemowlęcej, pieluszek, kocyków itp., firanek i materiałów firankowych z włókien syntetycznych, wszelkiej osobistej bielizny i rajstop, bielizny pościelowej i materiałów na taką bieliznę, wszelkiego obuwia, gęsi, indyków, suchych kiełbas, wędzonej szynki i stoniny, przedmiotów o charakterze zabytkowym lub posiadających wartość muzealną, porcelany wysokiej jakości, wyprodukowanej przez określone zakłady.

Turysta może przywieźć do NRD i wywieźć marki nabyte w polskim, upoważnionym punkcie sprzedaży walut zagranicznych. Przywóz i wywóz innych środków płatniczych, książeczek oszczędnościowych oraz papierów wartościowych — poza przypadkami wynikającymi z porozumień między bankami krajów RWPG — jest zabroniony.

Dni Kultury Fińskiej — zakończone

WARSZAWA (PAP). 26 bm. zakończyły się Dni Kultury Fińskiej — panorama osiągnięć sąsiadującego z nami przez Bałtyk kraju, z którym łączą nas tradycyjnie przyjazne stosunki.

W Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie, Katowicach, Gdańsku, Bydgoszczy i Inowrocławiu odbyły się z okazji Dni Liczne imprezy, stanowiące kolejne ogniwko wzajemnych żywych kontaktów — po zorganizowanych niedawno w Finlandii Dniach Kultury Polskiej.

Po raz pierwszy gościliśmy jedną z najstarszych scen Finlandii — Teatr Narodowy z Helsinek, który zaprezentował w stolicy poetycko-muzyczne widowisko klasyka literatury fińskiej Teuvo Pakkala „Flisacy”. Z zainteresowaniem spotkała się wystawa fińskiego wzornictwa przemysłowego, łączącego tradycyjne wątki z wymogami współczesności. Na licznych koncertach polscy melomani oklaskiwali doskonale zespoły muzyczne i wybitnych solistów z różnych ośrodków muzycznych „Kraju Tysiąca Jezior”. Kulturę Finlandii przybliżyły liczne odczyty wygłaszane przez fińskich twórców, artystów i działaczy kulturalnych.

Z okazji Dni, gościliśmy w Polsce delegację kulturalną Finlandii z ministrem oświaty Mariatta Vaaenaenem.

SPACER ulicą Kruczą w Koszalinie może być swoistym przeglądem „stylów i epok” w naszym budownictwie jednorodzinnych... Są tu domki z czegoś, co żywo przypomina blachę falistą, są ślepe od frontu mini-fortece, jest też zaadaptowany domek z katalogu budownictwa wiejskiego, nawiasem mówiąc, nie najgorzej prezentuje się na tle pozostałych. A że budowlany ruch indywidualny ożywia się, niemal na wszystkich obrzeżach Koszalina i uliczkach, które zwlemy potocznie zacisznymi, zaobserwować można radosną twórczość, będącą skrzyżowaniem zgrzebnej nudy projektu typowego z adaptacjami według wymagań terenu i przyszłego lokatora, a także według wykonawczych możliwości „facetów spod budki z piwem”, jak się wyraziła pewna właścicielka jednorodzinnego szczęścia.

Na pytanie — przyznaj, dość naiwne — czemu koszalińskie budownictwo jednorodzinne jest takie brzydkie, różnie mi odpowiedzieli różni fachowcy. Odpowiedzi zsumowały się, dając pewien ogólny obraz sytuacji. Nikt wszakże nie próbował oponować przeciw określeniu „brzydkie” (to, że nie piękniejsze jest w Sławnie czy Szczecinku, niczego nie tłumaczy). Pokazano mi katalogi projektów typowych, przedkładanych zazwyczaj kandydatom na posiadaczy domków. Projekty są dziełem różnych biur z nagłówkiem „centralne”, niestety, urody od tego nie przybywa. Smutne, kwadratowe lub prostokątne pudełka już na papierze prezentują się niezbyt pociągająco, a w realizacji wypadają jeszcze gorzej. Zaczynają się bowiem zabiegi adaptacyjne, bynajmniej nie dla poprawienia zewnętrznej estetyki budynku. Coraz więcej właścicieli pragnie dysponować powierzchnią większą, niż dopuszczalne aktualnymi przepisami 110 m kwadratowych. Likwidują więc loggie, jeśli nawet taka trafi się w projekcie, dostawiają ni stąd ni zowąd tarasy, pod którymi lokuje się dodatkowe garaże, przekraczają granice proporcji, maksymalnie podwyższając piwniczną część budynku, przez co uzyskuje się pokraczną sylwetkę domku, z czymś w rodzaju piwnico-sutereny.

Ow glód dodatkowej powierzchni tłumaczy się, przynajmniej jak dotąd, bynajmniej nie wyrafinowanym pragnieniem luksusu, osobista potrzeba światła i przestrzeni, tęsknotą pani domu do sprzątania powierzchni większej niż 110 metrów kwadratowych itp., itd. Moi dobrze poinformowani (z tytułu urzędowych funkcji) rozmówcy

ZAPROSZENIE do BUNKRA

wiedzą, że najczęściej chodzi tu o pomieszczenie na warsztat, o dodatkowy garaż do wynajęcia, o pokoje dla sublokatorów. Budują się wszak coraz częściej ludzie interesu. Osoby dobrze poinformowane twierdzą, że architektoniczny kształt domku to naprawdę ostateczna rzecz, na której ludziom interesu zależy...

No i dobrze, niech tam każdy ma wewnątrz, co mu się zamarzy, jego pieniądze i jego prawo. Powinien jednak istnieć i być bezwzględnie zachowywany warunek: nie kosztem szpetnej sylwetki budynku, oszczędności na elewacjach itp. Domek jest sprawą prywatną, lecz architektura — publiczną.

Wyglądu ulicy, wyglądu dzielnicy podmiejskiej i miejskiej nie mogą kształtować indywidualnie, dość często prymitywne gusty i guściki. „Architektoniczne, urbanistyczne osiągnięcie to nie tylko to, co stoi, lecz i to, czego nie postawiono” — rzekł przy pewnej okazji główny architekt woj. gdańskiego, a są to świetne słowa, doprawdy. Odnoszę bowiem wrażenie, że koszalińska służba architektoniczna, upoważniona do decydowania, co i gdzie ma stać, do nakazów i zakazów, zbyt łagodnie korzysta ze swych uprawnień wobec budownictwa jednorodzinne. Działła presja hasła o zielonym świetle dla tego budownictwa, działa zwyczajne współczucie ludzkie, gdy się zważy, jak ciężko i bez zorganizowanej pomocy przebiega budowa takiego domku, poczynając od kupna działki... Jak zresztą wspominałam, nie ma atrakcyjnych projektów, ciekawych rozwiązań architektonicznych w budownictwie jednorodzinne, toteż nie dziwnego, że wybór między wariantem trochę lepszym a trochę gorszym nie wyzwala dostatecznego oporu, energii, ba, nawet... namietności w imię estetyki i — w sensie architektonicznym — ochrony środowiska.

Brzydota coraz powszechniej budowanych bieda-willów ma swoje źródło również w niedostatku różnorodnych materiałów budowlanych, elementów tworzących wystrój zewnętrzny: brzydota ma niewątpliwie związek z kwalifikacjami ludzi, angażowanych do pracy na budowie. Lecz gdyby nawet dostępne były materiały budowlane w dowolnej ilości i asortymencie, a wśród nich — dla wystroju — i drewno, i kamień, i kolorowe szkło zbrojone, i różnego rodzaju okładziny — nieliczni skorystaliby z możliwości, przeważająca zaś reszta właścicieli domków rozpoczynanych nie ma najmniejszej ochoty płacić za „ozdobki” ani „przeplacać” fachowców budowlanych, gdy facet spod budki z piwem robi taniej... Nie ważne, co na zewnątrz, ważne, co w środku. Z taką tendencją styka się na co dzień architekt miejski Koszalina, ludzie z Zespołu Usług Projektowych, pracownicy wydziału gospodarki przestrzennej urzędu wojewódzkiego.

Z taką tendencją można i trzeba walczyć, ale też trzeba mieć zaferować, ba, nawet zaferować z naciskiem funk-

cjonalny i architektonicznie uduany projekt, materiały w dostatecznym wyborze, fachową usługę budowlaną. Na to wszystko dopiero czekamy. Niejeden właściciel domku jednorodzinne w budowie roześmieje się gorzko: jak się mają wywody o estetyce, o architekturze, do tych kłopotów powszednich, choćby z wapnem palonym, z rozładunkiem płyt strópowych, z dowozem cementu? W pełni rozumiejąc budowlaną „drogę przez mekę” odpowiem, że — niestety — żadne cierpienia nie okupia smutnego końcowego efektu. Dzisiejszy kształt już zabudowanych uliczek — ile przetrwa? Proszę zobaczyć, jakie „arcydzieła” architektoniczne i budowlane wznoszone są obecnie choćby na przepięknie położonej ulicy Sanatoryjnej w Koszalinie, jak się mają do tamtego pejzażu, do ukształtowania terenu...

Co i jak można poprawić siłami władz miejskich i wszystkich zainteresowanych? Czy musimy być zdani na brzydkie i często przestarzałe projekty z „centrali”? Kto może i powinien zorganizować usługi budowlane, transportowe oraz fachowy nadzór odpowiedzialny nad budownictwem jednorodzinne? Odpowiedzialny w tym sensie, że dobry — przypuścimy — projekt nie zmieni się w swe przeciwieństwo w trakcie realizacji. Mam nadzieję, że te pytania nie zostaną bez odpowiedzi. W ramach estetyzacji miasta można rozebrać brzydki garaż, zlikwidować koślawy płot, nakazać usunięcie starej szopy. Jednorodzinne domki, sylwetką i kolorem przypominające (dla złagodzenia dodajmy: w wielu przypadkach) jednorodzinne bunkry, są solidne. Przetrwają dziesiątki lat. I to jest także sprawa publiczna.

CZESŁAWA CZECHOWICZ

Inicjatywy waleckiej
instancji partyjnej

JAK BYĆ SEKRETARZEM?

— Mam czterdzieści lat, jestem robotnikiem, funkcję I sekretarza POP pełnię pierwszą kadencję. Nasz zakład jest duży, ma około 100 mln zł rocznego przychodu. Ponad 30 proc. załogi należy do partii, drugie tyle do ZMS. Nie jestem dobrym sekretarzem, chociaż bardzo chciałbym nim być. Dyrekcja zawsze mnie prosi na ważne narady, ale czasem niewiele rozumiem z tego, o czym mowa. Inne tzw. czynniki — podobnie. Głosujemy jak dyrektor chce i dopiero bardziej kształceni z załogi wyjaśniają, na czym polega błąd. Ludzie mają słuszną pretensję, że nie umieliśmy bronić ich interesów.

— A najgorzej, gdy muszę prowadzić zebranie partyjne. Z jednej strony stoju ja, prosty robotnik, z drugiej dyrektor, inżynierowie, technicy... Zawsze boję się, żeby mi wątku nie zabrakło, żeby zebranie nie było zwykłą formalnością, żeby wyniki jakiś problem. Nikt mnie nie uczył, jak sekretarzować organizacji.

— Podobne kłopoty ma wielu sekretarzy POP, zwłaszcza pełniących tę funkcję pierwszą kadencję — świadcza o tym wypowiedzi anonimowej ankiety, która z inicjatywy sekretariatu KP PZPR przeprowadzona została wśród 75 proc. sekretarzy POP. Jaki był cel tej ankiety — pytał sekretarz KP PZPR w Wałcu, tow. Stanisław Zelaźniewicz.

— Generalnie rzecz biorąc, chodziło nam o szczegółowe rozpoznanie sytuacji, by właściwie zaprogramować pracę szkoleniowo-informacyjną z pierwszymi sekretarzami i członkami egzekutyw POP. Dotąd nie ma żadnego podręcznika, żadnych wskazówek metodycznych do pracy sekretarza POP, a praktyka wykazała, że taki podręcznik, informator, doradca — jest bardzo potrzebny. Ankieta, zawierająca ponad czterdzieści pytań, miała szeroki zasięg, co upoważnia nas do dokonania pewnych uogólnień. Chcieliśmy zorientować się w trzech zasadniczych sprawach. Po pierwsze: co sekretarz POP stwarza największe trudności w kierowaniu pracą partyjną. Po drugie: jakiej pomocy sekretarz POP oczekuje od powiatowej instancji partyjnej. Po trzecie: jak sekretarz POP ocenia swoją rolę, pozycję w środowisku.

— Sadzę, że sekretarze POP mają podobne kłopoty w większości powiatów naszego województwa. Może więc pomówimy o tych najważniejszych i o tym, jakie antidotum na nie znajduje walecka instancja.

— Wielu ankietowanych ukończyło różne formy szkolenia partyjnego, ale

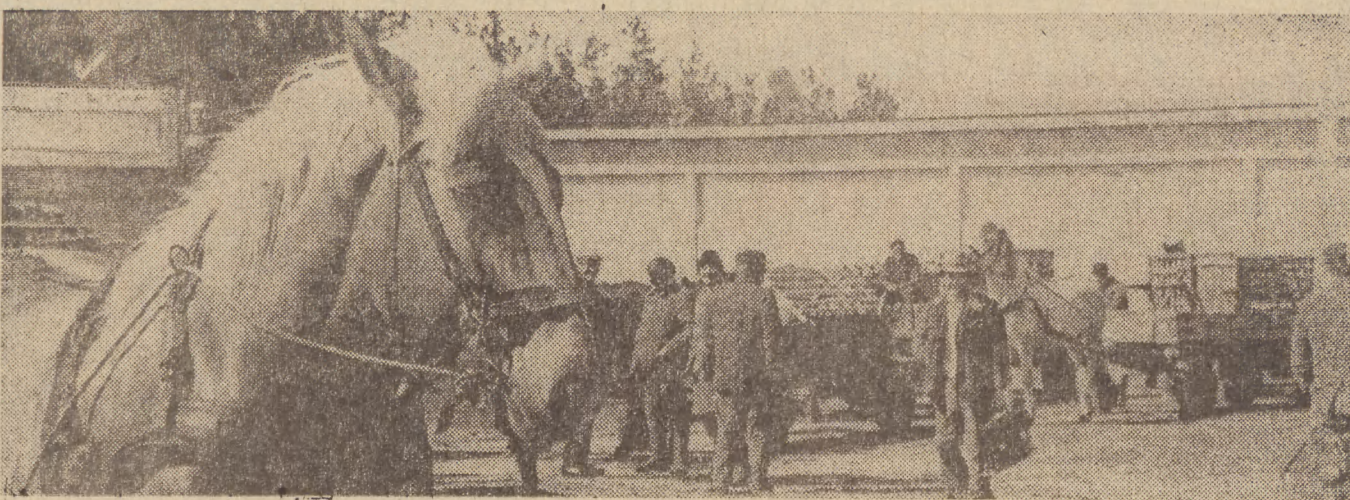
zgodnie twierdzą, że niewiele im to dało, jeśli chodzi o kierowanie organizacją partyjną. Duże trudności sprawia np. programowa nie pracy, zwłaszcza tematyki zebrań partyjnych. Często niepotrzebnie pokrywa się ona z tematem innych narad ogólnozakładowych czy KSR, zwłaszcza gdy dotyczy np. poprawy sytuacji. Walkuje się bez końca to samo, ludzie nudzą się i mają dość. A przecież na ten sam temat można spojrzeć przez pryzmat partyjnego działania, np. w jaki sposób każdy z członków partii będzie realizował dany program. Na zebraniach, zwłaszcza wiejskich, słyszy się nieraz: o tej sprawie mówimy od dwóch lat i nic z tego nie wynika. Trzeba dodać, że są to zwykle pretensje pod adresem instancji partyjnej. Przyczyna jest często bardzo prozaiczna — nieumiejętność formułowania na piśmie uchwał i wniosków, nieumiejętność protokołowania zebrań. Sprawa zostaje w powietrzu, po paru dniach gnie, a po dwóch miesiącach wszystko odbywa się od nowa i znowu temat nie dociera do instancji.

Sporo kłopotu sprawia sekretarzom rozwiązywanie konfliktów międzyludzkich, rozpatrywanie na zebraniach trudnych spraw dotyczących członków partii. Na pewnym wiejskim zebraniu zupełnie przemilczano temat wykluczenia z partii towarzysza, który został ukarany przez sąd. Problem był postawiony przez sekretarza, ale nie został podjęty przez innych. A przecież statut bardzo wyraźnie określa tryb postępowania w takim przypadku.

— Jaki będzie finał waleckiej akcji — nazwijmy ją umownie — „sekreтары w centrum uwagi instancji”?

— Sekretariat KP przeanalizował wnioski, opinie, odpowiedzi na pytania i opracował program szkolenia sekretarzy, członków egzekutyw, skarbników i protokolantów POP. Szkolenie będzie organizowane w gminach, metodą seminarijną, w małych grupach towarzyszy, wywodzących się z pokrewnych przedsiębiorstw. W programie uwzględniłmy oczywiście większość spraw, na które ankietowani zwracali uwagę. Szkolenie, które zamierzamy przeprowadzić, ma służyć umacnianiu roli sekretarza POP w środowisku. Niektórzy sekretarze na naradach aktywnie zachowują się biernie, co umniejsza ich rolę i znaczenie w zakładzie. Bardzo często bierność ta wynika właśnie z niewiedzy, z nieznajomości form i metod pracy partyjnej. Szkolenie w konkretnych, codziennych kwestiach powinno im pomóc, a całej organizacji partyjnej przynieść widoczne efekty.

Rozmawiała:
ANNA ZALEWSKA



Place targowe stanowią nieodłączny rekwizyt miast i miasteczek. W większych osiedlach wiejskich rolę placów targowych spełniają tereny wokół magazynów, składnic i punktów skupu. Także tu spotkać można, często nawet długie, kolejki zaprzęgów konnych z tym wszystkim co produkuje rolnik. (Ś)

Fot. J. Piątkowski

ZAWÓD: PROJEKTANT OBUWIA?

— Właściwie to w profesjonalnej nomenklaturze nie ma określenia takiego zawodu — twierdzi kierowniczka działu wzorniczego Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka” w Słupsku, mgr Janina Sawicka. — W zakładowej pracowni projektujemy jednak obuwie...

Właśnie, kto to w końcu robi?

— Zostawmy więc problem nazewnictwa, jako, że ten fach jest jeszcze w powijakach, a poza tym nie ma szkół kształcących specjalistów w tej dziedzinie. Chociaż, niezupełnie; sama jestem absolwentką wydziału projektowania odzieży Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi i na studiach, jako dodatkową specjalność, brałam sobie projektowanie obuwia. Chyba, między innymi, dlatego trafiłam do słupskiego kombinatu. Moi współpracownicy w zasadzie z wykształcenia są także plastykami, a dopiero tutaj, przy warsztacie pracy, zgłębiają tajniki nowego zawodu.

A jak wygląda wasz warsztat pracy?

— Powszechnie wiadomo, że Włosi są dyktatorami mody obuwniczej. Dlatego też mając do dyspozycji włoskie, i nie tylko, katalogi i żurnale oraz modele kopyt, obcasów, skór wierzchnich i spódów obuwia a także rozeznanie we własnych mo-

żliwościach techniczno-technologicznych — wykonujemy swoje projekty, adaptując niektóre wzory. Praca to raczej żmudna, ale interesująca, wymagająca od każdego z nas poczucia piękna, estetyki, koncepcyjnego myślenia. Nasz warsztat pracy to także uczestnictwo w branżowych sympozjach na temat panującej i prognoz mody obuwniczej oraz udział w pokazach, giełdach i targach. Stamtąd przywozimy pokazy bagaż w postaci próbek skór ich kolorystyka jest bardzo ważna, wzorów obcasów, kopyt, spódów oraz dodatków. Niedawno nasz kolega, główny konstruktor Stanisław Szafranski, powrócił z targów obuwia i galanterii skórzonej w Bolonii (Włochy), przywożąc wiele atrakcyjnych modeli obuwia. Poza tym naszym krajowym dyktatorem mody jest Centralne Laboratorium Obuwnicze w Krakowie, skąd otrzymujemy wiele propozycji wzorniczych, modele, a nade wszystko kopyta. Od kopyta bowiem but się zaczyna...

— Powstał już projekt... i co dalej?

— Projekt trafia do konstruktorów, później owa konstrukcja jest sprawdzana przez sekcję ekonomiczną pod względem opłacalności, potem zajmuje się nią oddział doświadczalny i... powstaje prototyp. Zanim doczeka się on seryjnej produkcji, musi być jeszcze kilkakrotnie sprawdzony, oceniony przez kilkanaście komisji, wystawiony na giełdach i targach... W sumie od projektu do realizacji jest długa droga, trwająca niejednokrotnie ponad rok. Wydaje mi się, że znane porzekadło: „grunt to w wygodnych butach chodzić” — trzeba uzupełnić o słowo — modnych!

Duża rozpiętość w czasie od projektu do realizacji, jest dużym mankamentem.

Rozmawiał i fotografował:
IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



Modelarz-konstruktor obuwia Leszek Auguś opracowuje stopniowanie numeracji obuwia.

Zagrożone życie Bałtyku

SŁUPSK. Studenci biologii WSN w Słupsku — członkowie Naukowego Koła Zoologów uczestniczą w badaniach nad śmiertelnością ptaków morskich. Prace te prowadzi: Zakład Biologii WSN i Sekcja Ornitologiczna Polskiego Towarzystwa Zoologicznego. Przypadki śmierci ptaków, zwłaszcza o charakterze masowym, sygnalizują zanieczyszczenie Bałtyku produktami ropy naftowej.

Badaniami objęto prawie całe wybrzeże koszalińskie Grupy studentów co miesiąc kontrolują poszczególne odcinki. W tym roku zebrano już około 1700 martwych ptaków. Przeważają wśród nich kaczki morskie, pochodzące z północy, a spędzające zimę u naszych wybrzeży: lodówka, uhla, markaczka i edredon. Smary i oleje niszczą upierzenie ptaków, spełniające rolę izolatora. Ptaki giną na skutek przeziębienia.

Smary polykane podczas czyszczenia upierzenia, powodują ponadto zatrucie organizmów. Zanieczyszczenia olejowe niszczą wiele organizmów morskich, powodując bezpośrednio zatrucie bądź też odcinając dostęp do tlenku poprzez utworzenie na powierzchni wody cienkiej, nieprzepuszczalnej błony olejowej. Wpływają one również na obniżenie rekreacyjnych walorów morza i plaż dla ludzi. Badania nad tym problemem są więc ważne i potrzebne.

Na podstawie zebranych materiałów i zbiorów ornitologicznych Muzeum w Darłowie, urządzono w Zakładzie Biologii WSN w Słupsku m. in. wystawę dydaktyczną, poświęconą problematyce ochrony wód Bałtyku. Przewodnikami byli studenci z Koła Zoologów, oprowadzający młodzież ze szkół słupskich. (tm)

W dawnej siedzibie książąt Tuczyńskich

Piękny krajobraz Tuczna najlepiej kontemplować z okna najwyższej kondygnacji zamku. Na razie nie każdy ma jednak prawo wstępu w zamkowe mury. Trwa jeszcze kapitalny remont. Dobrze, że ten dwunastowieczny zabytek I klasy znalazł wreszcie mecenasa. Jest nim Stowarzyszenie Architektów Polskich, które zamierza urządzić tu dom pracy twórczej. Oczywiście zamek, na określonych zasadach, będzie dostępny dla miejscowych i turystów. Będzie w nim m. in. kawiarnia i restauracja a w podziemiach — winiarnia. Konstrukcja wewnętrzna zamku będzie zupełnie zmieniona, ale kształt zostanie zachowany zgodnie z wzorem z XVI wieku. Wtedy bowiem dawny zamek obronny przebudowany został na pałac. Po ostatniej wojnie nikt nie remontował dawnej siedziby książąt Tuczyńskich. Ruiny szpeciły miasteczko, długo nie było fundatora do opłacenia kosztów robót. Od paru lat trwają już jednak prace prowadzone

przez ekipę Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków w Szczecinie.

Tempo remontu jest jednak bardzo wolne. Składa się na to kilka czynników. Przede wszystkim jest wiele prac niezwykle żmudnych, czasochłonnych, zwłaszcza jeśli chce się odtworzyć dawną świetność pałacu. Sporo czasu trwało okładanie wieńców dębowymi klepkami, nasączoneymi specjalnym preparatem. Ale efekt jest imponujący. Trudna i czasochłonna jest również technika, jaką wykonuje się zewnętrzną elewację murów. Ogromne są również kłopoty surowcowe. Niektóre materiały, np. marmury, trzeba zamawiać aż z trzydziestym wyprzedzeniem. Dotąd producent ich nie dostarczył, a marmuru nie można zastąpić innym materiałem. Wszystko musi być w zamku wykonywane zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków.

Remont zamku, razem z wyposażeniem, będzie kosztował 32 mln zł i zakończony zostanie w połowie przyszłego roku.

Oddajmy na chwilę głos kierownikowi budowy, doświadczonemu fachowcowi, Adamowi Zurawskiemu.

— Podczas remontu odkryliśmy kilka ciekawych miejsc w zamku, m. in. kominki oświetleniowe i ogrzewcze, które będziemy rekonstruować. Jest też pomieszczenie dworskiej piekarni ze starym piecem. Znajdzie się tam piwiarnia, a piec zostanie wykorzystany na rożen. Zdecydowano również urządzić teren rekreacyjny wokół zamku i nad jeziorem. W czasie, gdy z różnych powodów były przerwy w budowie, zaczęliśmy już urządzać teren wokół zamku.

Otoczenie zamku będzie oczywiście bardzo ładne. Szczególnie malowniczo wyglądają maleńkie mostki na obmurowanej fosie. Atrakcją dla zwiedzających zamek będzie również sąsiedni kościółek, w którym znajdują się grobowce kolejnych gospodarzy zamczyska a władców Tuczna, na ścianach natomiast są ich portrety. (az)

M/s „Anna” na stałe w Kołobrzegu



KOŁOBRZEG. W maju rozpoczął się sezon „białej floty” na koszalińskim wybrzeżu. Jak co roku „Żegluga Szczecińska” kieruje do Kołobrzegu dwa statki. W tym roku — nowym dawno oczekiwane przez licznych turystów i kuracjuszy odwiedzających miasto nie tylko w czasie sezonu. Jeden ze statków — m/s „Anna” — na stałe zostaje w kołobrzesckim porcie i będzie kursował regularnie przez cały rok. Za kilka dni statek obejmie kołobrzescką załogę.

W tym roku „Żegluga Szczecińska” przygotowała dla Kołobrzegu szczególnie atrakcyjny program morskich wycieczek. „Anna” i „Dorota” będą obsługiwały wycieczki w rejsach przybrzeżnych. W czerwcu spodziewane są rejsy najnowszego wodorotopliwego „Kometa”. Według rozkładu jazdy wodorotopliwiec ma pływać do Sassnitz i Stralsundu, a także do Swinoujścia i Darłowa. Niestety, do chwili obecnej nie została ustalona sprawa postoju wodorotopliwca w Kołobrzegu. Wydaje się, że Koszaliński Urząd Morski powinien szybko znaleźć wyjście z sytuacji. Szkoda byłoby zrezygnować z możliwości morskiej edukacji mieszkańców nadmorskich miast i licznych przybyszów z całego kraju, dla których rejsy wodorotopliwca są atrakcją najwyższej klasy.

Warto wiedzieć, że w ub. roku statki wycieczkowe stacjonujące w Kołobrzegu przewiozły ponad 135 tys. pasażerów, w bieżącym roku liczba ta może wzrosnąć do 150 tysięcy. Kołobrzescka Ekspozytura „Żegluga Szczecińskiej” uruchamia dwa linie sprzedawcy biletów a na Dworcu Morskim znajduje się punkt Informacji Turystycznej (tm)

pod GŁOS em

Znajomy dyrektor zakładu, dobry organizator, ceniony przełożony, ma jedną manię — nadużywa wyrazów obcego pochodzenia, często myląc je. Pomijam już, że nie wszyscy na roboczych naradach rozumieją co szef mówi. Wiele radości dostarcza on swymi wpadkami tym, którzy znają owe wyrażenia. Ostatnio sympatyczny dyrektor ciągle mówi — perforowane inwestycje, co ma oznaczać po prostu uprzywilejowane, czyli mówiąc uczennie — preferowane. Stąd też szef otrzymał przydomek „perferowany”. Przypomina mi się zabawna anegdota o panu, który przyjęty wykwintnie przez znajomego, przy pożegnaniu rzekł: — Jestem ogromnie zobowiązany. W najbliższym czasie po staram się panu skompromitować.

Nie tylko zresztą ów dyrektor uwielbia udziwnianie języka polskiego, co ma oznaczać większą niż przeciętną inteligencję. Najczęściej stosunki są tylko bilateralne, możliwości optymalne, zamyślenie kontestujące, trucie szczurów do deratyzacji, bicie karaluchów — dezynsekcja, czego nie należy mylić z dezynfekcją, uff, jakby nie było starych, zrozumiących dla wszystkich określeń.

Znajomi kupili ostatnio składane meble. Radość z powodu tak wielkiego wydarzenia przemieniła się w szczerą pasję, gdy zaczęli

studiować instrukcję składania. Nawet cały sztab znajomych nie mógł rozpoznać wśród niezliczonych póltek, boków i drzwiczek, części zwanych przez wytwórcę „kasetono-cokolami”. Słownik wyrazów obcych wzbogacił nieco inteligencję znajomych. Dowiedzieli się, co to są cokoly i co to kasetony. Jednakże wśród sterowanych elementów nie było ani jednego ani drugiego, gdyby wierzył słownikowi, a już tworzą „kasetono-cokoly” nie

„Perforowane” inwestycje

można było nijak znaleźć. Meble złożył znajomy fachowiec. Do instrukcji odniósł się pogardliwie, nawet jej nie otworzył, za to z szerokim uśmiechem przyjął „brudaskę”.

Nie ma nic cenniejszego, jak nauczyć się dobrego „fachu”, co podkreślał znajomy zdun, przedmuchiując kapryszący piec za pół „brudaskę”. Używał przy tym określeń: luft, cug i innych, które dotąd uważałam za poetyckie wymysły Tuwima. Ale są ludzie, którzy poszli dalej, synęli nowym kwiatem w polskiej mowie. W jednej z instytucji w prawdziwe zdumienie wprowadziło mnie „zawinkulowanie” czegoś w czymś. To już traci sukcesem (jawro)

listy listy listy

Jeszcze o leśnych śmietniskach

Pisałem już o tym i próbowałem za pośrednictwem „Głosu” poruszyć zainteresowane zagadnienie czystości naszego środowiska czynnikami do energicznej akcji w kierunku zwalczania bezmyślnych zanieczyszczeń okolic naszego, tak już schludnego miasta.

Faktem jest, że przy drogach, prowadzących w głąb lasów, piętrzą się całe „góry” rozmaitych poprzemysłowych odpadów. Możemy tu spotkać „złoża” zużytych ubrań roboczych, przesyconych smarami, a także gumowych butów, rozmaitych rozmiarów i fasonów, żużla z pieców centralnego ogrzewania, opakowań plastikowych i najmniej szkodliwych, ale najbardziej „obciążających” zakłady pracy: papierów z firmową pieczęcią. Skąd to wszystko się bierze? Przecież w niewielkiej odległości od miasta wydzielono specjalne wysypiska na śmieci gdzie specjalne wozy wywożą zawartość pojemników komunalnych. Tamte leśne i polne śmietniska są wytworem rozmaitych przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych, które ponoszą winę za to zanieczyszczenie; Właściwymi winowajcami — we dług mego przekonania — są jednak nieuczciwi właściciele środków transportu, którzy przyjmują zlecenia na wywiezienie śmieci na wyznaczone składowisko, a tymczasem wyrzucają je tam, gdzie im bliżej i taniej!

Moim zdaniem, można by temu zapobiec, gdyby np. ktoś kwitował wywiezienie śmieci na przeznaczone składowisko.

• Ile co zrobić z narosłymi w ciągu trzydziestu lat śmietniskami leśnymi? Za kilka tygodni rozpocznie się sezon grzybów, a przedtem jagód. Gdyby jakaś z wycieczek, tak ochoczo organizowanych przez zakłady pracy, wzięła ze sobą parę łopat i pożytecznym czynem wywdzięczyła się lasowi za jego ofiarowane nam bogactwa, byłby to czyn godny jak największej pochwały. Wiele tu mogłoby zrobić też młodzież, zrzeszona w kołach Ligi Ochrony Przyrody i harcerstwie. Temu, kto sądzi, że przesadzam, pisząc o zanieczyszczeniu okolic miasta, proponuję wycieczkę w okolice cmentarza, na prawo od toru kolejki, gdzie niewielkie bagienne zagłębienie o ciekawej roślinności jest dookoła upstrzone pasem śmieci. (b)

ROMAN SIEROCIŃSKI
Koszalin

Higieny uczyć od małego...

Wyda mi się, że w ogólnokrajowej akcji „ład i porządek” nie uwzględniliśmy tak ważnego ogniwa jak szkoła. Wiadomo przecież, że czym skorupka za młodu nasiąknie... Jeśli nie wyrobimy w naszej młodzieży od najmłodszych lat odpowiednich nawyków higienicznych, nie spodziewajmy się, że wyrosną z niej same „czystości”. (b)

A przecież — uderzmy się w pierś, czy w którejkolwiek z koszalińskich szkół podstawowych znajdzie się na co dzień w umywalni mydło, ręcznik (lub nowocześniejsze — suszarka do rąk), czy tak luksusowy artykuł codziennego użytku jak papier toaletowy? Chyba tylko z okazji spodziewanej wizytacji lub kontroli Sanepidu! A czystość tych pomieszczeń? A wieczne zepsute ubikacje, brak kurków u kranów, pozbacone klamek, wiszące na jednym zawieszki drzwi, popsute instalacje elektryczne, powybijane szyby? Powie ktoś: młodzież winna, bo niszczy. To prawda. Ale gdzie są zatrud-

niani przez każdą szkołę konserwatorzy, czemu w porę nie dokonują napraw? Cemu dopuszcza się do tego, by uczniowie tak dewastowali sprzęt i urządzenia?

Sądzę, że przyczyną zlej sytuacji w tym względzie jest fakt, że o porządku i czystości — nie tylko sal lekcyjnych, ale też korytarzy, łazienek, kuchni i ubikacji szkolnych — myślimy jedynie od święta, że nie dbamy o nią na co dzień. Pouczenia i kazania o konieczności przestrzegania higieny mniej są przecież skuteczne od dobrego przykładu! (b)

STAŁA CZYTELNICZKA
z Koszalina

Ład w ogródkach i... na ulicy

My, mieszkańcy ulicy Bydgoskiej w Bytowie, zwracamy się z prośbą o pomoc w załatwieniu spraw, związanych z doprowadzeniem do porządku naszej ulicy. Od kilkunastu już lat renowacja nawierzchni ul. Bydgoskiej była wstawiana do kolejnych planów kadencji rad narodowych. Mówiło się o położeniu chodników i wyasfaltowaniu jezdni. Jak dotąd — nawierzchnia ulicy wciąż jest naturalna — ziemna.

Pamięć Urzędu Miasta o nas ogranicza się natomiast do wysyłania nam pism, wzywających do porządkowania i odchwaszczania posesji, a opatrywanych groźnym dopiskiem, że o porządek mamy dbać pod presją ewentualnej kary aresztu lub grzywny. Zdziwieni podglądamy jedni drugich — u kogo to rosną owe chwasty i panuje taki nieład, ale dostrzegamy tylko ukwiecone ogródki, ład i porządek na podwórkach, nowe i świeżo malowane parkany i... zdecydowany brak porządku na ulicy, pełnej wybojów, piasku i kurzu.

Deklarujemy swą pomoc przy renowacji ulicy. Wstępnie — proponujemy bodaj położenie chodników. Czekamy na decyzję. (b)

MIESZKAŃCY
ul. Bydgoskiej
w Bytowie

Czystość, porządek...

Jadący drogą Koszalin — Kołobrzeg przejeżdżają przez Tymień. Wiś to na pierwszy rzut oka ładna, nowe bloki wybudowane przez Kombinat od frontu robią dobre wrażenie, zieleńce, czysto. Ale jeśli zajrzeć od strony zaplecza, widok jest mniej miły. Miałam okazję oglądać te bloki wewnątrz, mieszkając w nich znajomi, których często odwiedzam. Są to wnętrza właściwie komfortowe, jak na przeciętne warunki na wsi: mają łazienki, wodę bieżącą i gaz. Wyraźnie wynika z tego, że Kombinat starał się zapewnić swoim pracownikom jak najlepsze warunki życia. Jednak obejścia tych ładnych, nowoczesnych bloków pozostawiają wiele do życzenia. Znajomi mówili mi, że dyrekcja Kombinat u nakazywała swoim „bałaganiarzom” uporządkować teren wokół bloków, ale kiedy pojechałam tam ponownie po 2 tygodniach, widok był taki sam: aż prosiło się o kamerę telewizyjną — byłby znakomity obraz do telewizyjnej akcji „czystość, ład, porządek”. (b)

CZYTELNICZKA
z Koszalina
(nazwisko znane redakcji)

Pracownik i prawo

OKRES ZASIŁKOWY

Utarła się praktyka, że w wypadku, gdy pracownik chorował, a następnie stał się do pracy niezdolny z powodu innej choroby, okres zasiłkowy przy drugiej chorobie liczone od początku, nie dodawano do poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej inną chorobą. Było to zupełnie wbrew przepisom.

Po podstawowym przepisem jest tu art. 95 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej z 1933 roku. W myśl tego przepisu pracownik w razie choroby ma prawo do zasiłku chorobowego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy z powodu choroby, nie wyłączając niedziel i świąt, nie dłużej niż 26 tygodni (182 dni). Okres ten może być przedłużony o dalsze 13 tygodni, jeżeli komisja lekarska uzna, że w tym 13-tygodniowym okresie może nastąpić powrót do zdrowia. Przy gruźlicy okres zasiłkowy jest dłuższy, wynosi 39 tygodni i może być przedłużony o dalszych 13 tygodni, jeżeli komisja uzna, że chory wróci do zdrowia.

Z przepisu art. 95 ust. 1 ustawy wynika, że w wypadku, gdy pracownik chorował bez przerwy, zasiłek chorobowy przysługuje za okres nie dłuższy niż 26 tygodni (ewent. przedłużenie o dalszych 13 tygodni), nie zależnie od tego, czy przez

cały czas otrzymywał zwolnienia lekarskie z tytułu tej samej choroby (oznacza tym samym numerem statystycznym), czy też z tytułu różnych chorób (różne numery statystyczne).

Stanowisko to znajduje zresztą swe głębokie uzasadnienie, gdyż u osoby poważnie chorej występują z reguły choroby współistniejące, a więc okres zasiłkowy mógłby być w tych wypadkach przedłużany na czas bardzo długi, co byłoby sprzeczne zarówno ze stanem prawnym, jak i odczuciem społecznym. Zasiłek jest bowiem zaopatrzeniem czasowym, zaś w przypadku długotrwałej choroby zaopatrzeniem właściwym jest renta inwalidzka.

Tak przedstawia się sprawa w razie nieprzerwanej niezdolności do pracy.

Inaczej sytuacja wygląda, gdy występuje przerwa w okresie chorobowym. Wówczas bowiem — zgodnie z przepisem art. 98 ustawy ubezpieczeniowej z 1933 r. — decydująca jest długość przerwy w chorobie, jak również przyczyna nowej niezdolności do pracy. I tak:

— jeżeli pracownik odzyskał zdolność do pracy, a następnie zachorował na inną chorobę, okres zasiłkowy liczy się od początku, a poprzedniego okresu chorobowego nie dolicza się.

— jeżeli pracownik po odzyskaniu zdolności do pracy zachorował ponownie na tę samą chorobę, okres zasiłkowy liczy się od nowa tylko wówczas, gdy przerwa w chorobie trwała co najmniej 8 tygodni. Gdy przerwa ta była krótsza, okres poprzedniej niezdolności dolicza się do okresu następnej niezdolności do pracy.

Oczywiście, mowa tu o odzyskaniu zdolności do pracy. W wypadku bowiem, gdy pracownik nie odzyskał zdolności do pracy stawia się do pracy w tym celu, by przerwać okres zasiłkowy, a po przerwie liczyć ten okres od początku — takie działanie nie może odnieść skutku, zmierza bowiem do obejścia przepisu. Nie mówiąc o tym, że jest bardzo ryzykowne dla pracownika ze względu na stan jego zdrowia. (Interpress)

DORADCA



Spojrzenia...

Fot. J. Patan

§ Informujemy RADZIMY odpowiadamy

KTO PŁACI ZA SPRZĄTANIE KLUBU?

J. B., pow. Człuchów: — Jestem gospodarzem klubu „Ruch” w SHR. Pomieszczenia klubowe mają łączną powierzchnię ponad 70 m kw. Za sprzątnięcie i utrzymanie czystości nikt nie chce płacić. Oddział „Ruch” (w Szczecinku) twierdzi, że powinniśmy otrzymywać za to wynagrodzenie z gospodarstwa, a gospodarstwo — że to „Ruch” powinien płacić i tak się sprawa przeciąga a ja sprzątam klub bezpłatnie i kupuję za własne pieniądze pasty do podłogi, proszki itp., bo przecież w klubie musi być czysto i ładnie. Kto właściwie ma mi płacić za sprzątnięcie?

Według umowy z gospodarzami klubów prasy i książki koszty utrzymania czystości klubu ponosi gospodarz klubu w zakresie ustalonym w załączniku do umowy. Załącznik określa, że koszty te w klubach posiadających więcej niż jedną izbę pokrywa użytkujący lokal (gmina, gospodarstwo państwowe). Koszty utrzymania czystości w klubach „Ruch” posiadających jedną izbę o powierzchni ponad 40 m kw. ponoszą oddziały rejonowe „Ruch”. Na utrzymanie czystości w tych klubach gospodarze klubów otrzymują wtedy dodatkowe zryczałtowane wynagrodzenie miesięczne w wysokości 100 zł przy jednoizbowych lokalach klubowych o powierzchni ponad 40 do 75 m kw., 135 zł przy jednoizbowych lokalach o powierzchni ponad 75 do 100 m kw. i 175 zł przy jednoizbowych lokalach klubowych o powierzchni ponad 100 m kw. Jest to ryczałt za sprzątnięcie i jednocześnie zakup środków i materiałów przeznaczonych na utrzymanie czystości. Koszty utrzymania czystości w lokalach jednoizbowych, nie przekraczających 40 m kw., obciążają gospodarza klubu. W Pani sytuacji zatem, skoro lokal składa się z kilku izb, za utrzymanie czystości w klubie powinno płać gospodarstwo. Obowiązek ten ciąży na gospodarstwie jako wynajmującym lokal, na podstawie porozumienia zawartego 17 III 1965 r. między Ministerstwem Rolnictwa, Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Centralnym Zarządem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w sprawie zasad zakładania, finansowania i prowadzenia klubów prasy i książki w pegeerach. (x)

RENTA DLA TEŚCIOWEJ nie przysługuje

H. R., Kołobrzeg: — Po śmierci męża przyznano mi na okres roku rentę rodzinną. Mam 47 lat i mieszkam z matką w wieku 79 lat. Obie za życia męża byłyśmy na wyłącznym jego utrzymaniu. Ze względu na pogarszający się stan mego zdrowia ubiegam się o dalszą wypłatę renty z tytułu inwalidztwa. Czy w przypadku niezaliczenia mnie do jednej z grup inwalidów (co spowoduje wstrzymanie wypłaty renty do czasu osiągnięcia 50 lat życia) nie może być przyznane zaopatrzenie rentowe dla matki?

Nie. Na przyznanie renty rodzinnej Pani matce nie zezwala art. 31 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. (Dz. U. z 27 I 1968 r. nr 3, poz. 6), który stanowi, że członkami rodziny pracownika uprawnionymi do renty rodzinnej są rodzice naturalni, tzn. matka i ojciec, ojczyzna matka oraz osoby przysposabiające. W tej sytuacji w razie niezaliczenia Pani do inwalidów radzimy uczestniczyć w zorganizowanym szkoleniu mającym na celu uzyskanie kwalifikacji do wykonywania pracy zarobkowej. Wówczas organ rentowy przedłuży wypłatę renty na okres nie przekraczający jednak 2 lat od chwili śmierci męża. (L-x)

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ w Kołobrzegu ZAMIERZA

z dniem 1 czerwca 1974 roku wprowadzić

SPRZEDAŻ MLEKA

z dostawą do mieszkań

INFORMACJI udzielają sklepy nabiałowe WPHS
przy ul. Lenina i ul. Kniewskiego
oraz

Dyrekcja, przy ul. Zwycięzców 12

do dnia 30 maja 1974 r.

K-1768-0

STOCZNIA USTKA w USTCE zatrudni natychmiast ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie FORMIERZ OKRĘTOWYCH WYROBÓW Z TWORZYW SZTUCZNYCH, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, MURARZY-TYNKARZY, BETONIARZY-ZEBROJARZY. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty należy składać do działu osobowego Stoczni. K-1531-0

KIEROWNICTWO GOSPODARSTWA HODOWLI ZARODKOWEJ w SULECHOWIE p-ta Lejkowo, pow. Sławno, zatrudni natychmiast MAGAZYNIERA. Wymagane wykształcenie średnie oraz 3-letni staż pracy w zawodzie. Wynagrodzenie wg UZP w Rolnictwie. Możliwość zatrudnienia żony jako pomocy magazyniera. Zgłoszenia osobiste pod ww. adresem. Sklep, przystanek PKS na miejscu. Kosztów podróży nie zwracamy. K-1862

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ŚLUPSKU, UL. LESZCZYŃSKIEGO nr 10 zatrudni natychmiast 2 PRACOWNIKÓW ze znajomością robót drogowych-specjalność: UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z PŁYT ŻELBETOWYCH. Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni: 2 STOLARZY BUDOWLANICH, 2 CIESIŁY 2 TYNKARZY. Podania należy składać w Dziale Zatrudnienia Ślupsk, ul. Leszczyńskiego 10. K-1697-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PREFABRYKACJI NR 2 w CZAR-NEM k/SZCZECINKA zatrudni od 1 czerwca 1974 r.: KIEROWNIKA ODDZIAŁU INWESTYCJI I REMONTÓW — wymagane wykształcenie wyższe techniczne budowlane oraz posiadanie uprawnień budowlanych lub średnie techniczne budowlane i posiadanie uprawnień budowlanych oraz odpowiednia praktykę na stanowiskach kierowniczych; 2 MISTRZÓW d/s PRODUKCJI — wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-1668-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PREFABRYKACJI NR 2 w CZAR-NEM k/SZCZECINKA zatrudni od 1 czerwca 1974 r.:

- 1.) KIEROWNIKA INWESTYCJI I REMONTÓW — wymagane wykształcenie wyższe techniczne budowlane oraz posiadanie uprawnień budowlanych lub średnie techniczne budowlane i posiadanie uprawnień budowlanych oraz odpowiednia praktyka na stanowiskach kierowniczych. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.
- 2.) 2 MISTRZÓW d/s PRODUKCJI — wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

K-1702-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO ODDZIAŁ W ŚLUPSKU

PRZYJMUJE ZAPISY

do klasy I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej - Doksztalcającej

o specjalności:

- ☐ kelner
- ☐ kucharz
- ☐ i ciastkarz cukiernik

PRZYJMOWANI będą uczniowie z m. Ślupsk i Ustka

ZAPISY PRZYJMUJE i udziela informacji dział kadr WPPG

o/Ślupsk, ul. 9 Marca 3

K-1716



PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INSTALACYJNO-INŻYNIERSKICH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

W KOSZALINIE, UL. JANA Z KOLNA 7

OGŁASZA ZAPISY

do 12-miesięcznego, młodzieżowego, dochodzącego
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

w zawodzie:

monter zewnętrznych instalacji

wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- * ukończony 16 rok życia,
- * ukończone co najmniej 6 klas szkoły podstawowej,
- * dobry stan zdrowia i zgoda rodziców.

KANDYDACI mają możliwość w okresie trwania hufca uzupełnić swoje wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej w systemie kursowym, natomiast z ukończoną szkołą podstawową mogą kontynuować naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących

W OKRESIE NAUKI junacy otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 600 zł + do 25 proc. premii uznaniowej miesięcznie

PO UKONCZENIU NAUKI w OHP i pomyślnym zdaniu egzaminów przedsiębiorstwo gwarantuje zatrudnienie w wyuczonym zawodzie

ZGŁOSZENIA są przyjmowane do 30 czerwca 1974 r., pod wskazanym adresem, w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia (tel. 262-51, wew. 3)

K-1747-0

PRZEDSIĘBIORSTWO

PODULOWIE telewizyjne Ślupsk, tel. 67-35, Krawczyk. G — 3353

SMACZNIE, tanio przygotowuje, obsługuje każde wesela. Koszalin, Karola Marksa 6. G — 3355

ZAMIANY

MIESZKANIE w Rabce zamienie od 15 lipca — 15 sierpnia, na mieszkanie nad morzem, w Koszalinie. Mateja, Rabka, Osiedle Orkana 14a/23. K-160/B

DUŻE mieszkanie 4 pokoje kuchnia, łazienka, o łącznej powierzchni 143 m kw. w centrum Zagania zamienie na mniejsze mieszkanie w Ślupsku lub Kołobrzegu. Informacja: Koszalin, tel. 260-72. K-160/B

GDAŃSK — zamienie M-2 na M-2 lub M-3 w Ślupsku lub w Kołobrzegu. Oferty: „17646” Biuro Ogłoszeń 80-058 Gdańsk. K-158/B

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, wygodne w Stargardzie Szczecińskim zamienie na podobne w Koszalinie lub województwie. Właściciel: Stargard, ul. Warszawska 33/7, Niechwiadowicz. K-168/B

GDAŃSK: zamienie M-2 na M-2 lub M-3 w Kołobrzegu lub Ślupsku. Oferty: „17646” Biuro Ogłoszeń 80-058 Gdańsk. K-158/B

ZAMIENIMY w Ślupsku dwa oddzielne mieszkania, pokój z kuchnią, na jedno mieszkanie dwu lub trzypokojowe z wygodami. Oferty: „Głos Ślupski” pod nr 3280. G-3280

MIESZKANIE M-3, komfortowe, spółdzielcze, nowe budownictwo zamienie na podobne Koszalin, Ślupsk, Spychalska, Konin 22 Lipca 29/61. Osiedle V. Gp — 3335

ZAMIEŃNIĘ mieszkanie trzy pokoje, duże na trzy mniejsze w nowym budownictwie. Ślupsk, Remonta 12/a. G — 3337

ZGUBIŁ

DYREKCJA PZPS „Alka” w Ślupsku zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 362, na nazwisko Henryka Pol. G-3323

SPÓŁDZIELNIA Hurtownia Międzypowiatowa „Samopomoc Chłopska” w Ślupsku zgłasza zgubienie zezwolenia na anarar do powielania nr rej. MU 451/114/72. G-3324

WPPG O/Ślupsk zgłasza zgubienie pieczątki o treści: Restauracja „Bałtycka” — kuchnia. G-3325

UNIEWAŻNIA się pieczątkę firmową o treści: Państwowy Ośrodek Maszynowy Ślupsk (2) ul. Przemysłowa 3. K-1249

DYREKCJA Gminnej Szkoły Podstawowej w Lipce zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych na nazwiska: Andrzej Ostrowski, nr leg. 700/71, Zenon Kabacinski, nr leg. 617/70. K-1850

DYREKCJA Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Bytowie unieważnia zgubiona pieczątkę firmową o treści: PBR Bytów starzy majster budowy Stanisław Sołkowski. K-1851

DYREKCJA Technikum Leśnego w Warcinie zgłasza zgubienie legitymacji nr 540 Andrzeja Kidalskiego. K-1852

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych, na nazwiska: Danuta Klepaczek, Mario la Dagon i Marek Stepien. Gp-3328

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych, na nazwiska: Zenryk Borsuk, Ireneusz Barwiński, Bogdan Chechłowski. Gp-3327

SPRZEDAŻ

MEBLE używane jasne: 2 szafy, wieszak, stół, biblioteczka sprzedam. Koszalin, 1 Maja 11/4, tel. 231-93, po szesnastej. G-3395

ULE z pszczołami — sprzedam. Ślupsk, tel. 84-30, po godz. 17. G — 3351

LÓDZ żaglowa, 7 m kw. żagla na jeziorze Gardno — sprzedam. Piotr Kwiatkowski, Ustka, Polna 2. G — 3341

DWIE krowy cieline — sprzedam. Michał Sianos, Ustronie Morskie, ul. Kołobrzeska 6. Gp — 3334

GOSPODARSTWO rolne, o pow. 20 ha, w tym 4 ha łąki, położone w Darłowie, ul. Zeromskiego 63, zelektryfikowane, c.o., łazienka raz, telefon, nadające się na prowadzenie hodowli — sprzedam. Aurelia Kucharska. Gp-3289

GOSPODARSTWO rolne 5 ha, stan dobry — sprzedam. PKP i PKS na miejscu, Helena Stepanowska, Skoczów, pow. Kołobrzeg. G — 3343

WARTBURGA 1000 — sprzedam. Ślupsk, Sportowa 8. G — 3335

SYRENE pilnie sprzedam. Ślupsk, Gdańska 61/3. G — 3342

MOTOCYKL SHL na chodzie — sprzedam. Ślupsk, Szymanowskiego 11/26. G-3340

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju w Ślupsku. Oferty: „Głos Ślupski” pod nr 3335. G — 3336

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SŁAWNIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych oraz tynków wewnętrznych budynków mieszkalnych na terenie powiatu SŁAWNO

- | | |
|----------------------|------------------------------|
| bud. mieszk. w term. | |
| 1) Smardzewo | 2 8-rodz. do 15 VI 1974 r. |
| 2) Ryszczewo | 1 8-rodz. do 10 VII 1974 r. |
| 3) Pieszcz | 2 8-rodz. do 20 VIII 1974 r. |
| 4) Pieszcz | 1 4-rodz. do 20 VIII 1974 r. |
| 5) Darłowo | 6 8-rodz. do 30 IX 1974 r. |
- Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w biurze Dyrekcji PBRol. Sławno (Dział Przygotowania Produkcji). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, prywatne i spółdzielcze. Oferty należy składać do 30 V 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi 1 VI 1974 r. o godz. 10, w biurze Dyrekcji PBRol. w Sławnie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1838-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „L A S” w KOSZALINIE, ul. 1 Maja nr 22 a

ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót adaptacyjnych w Zakładzie Produkcji Łubów w Białym Borze, polegających na:

- 1) adaptacji budynku magazynowego na hale produkcyjną (roboty remontowo-budowlane, instal. c. o., instal. siły i światła)
- 2) adaptacji budynku gospodarczego na kotłownię wraz z montażem kotła wysokopiętnego;
- 3) dobudowaniu budynku socjalnego (roboty budowlano-montażowe instal. wod.-kan, instal. c. o., elektryczne)
- 4) roboty ogrodzeniowej (siatka na słupkach stalowych dł. 100 m.);
- 5) wybudowaniu bezodpływowego zbiornika ścieków (poj. ok. 120 m sześć.);
- 6) wiatu magazynowa (roboty budowlane, instal. elektryczne)

Zakres i wartość robót określi dokumentacja techniczna. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin rozpoczęcia robót ustala się na czerwiec 1974 roku, a zakończenia: — roboty wymienione w pkt. 1 — do końca lipca 1974 roku.

— roboty wymienione w pkt. 2, 3, 4, 5, — do końca grudnia 1974 roku.

— roboty wymienione w pkt. 6 — do końca czerwca 1975 roku.

Oferty prosimy składać w ciągu 13 dni od daty ogłoszenia przetargu, w biurze KPPL „Las” w Koszalinie, ul. 1 Maja nr 22a. Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od ogłoszenia, o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1859

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w USTRONIU MORSKIM, pow. Kołobrzeg

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie niżej podanych robót budowlano-montażowych przy budowie restauracji w USTRONI MORSKIM:

- wykonanie wewnętrznej i zewnętrznej instalacji elektrycznej, wartość robót około 180 tys. zł.
- wykonanie instalacji sanitarnej, c.o., wentylacji oraz budowy osadnika bezodpływowego, wartość robót około 400 tys. zł.

Termin wykonania robót do końca III kwartału br. Informacji w sprawie zakresu robót i dokumentację do wglądu udziela prezes Zarządu Spółdzielni. Oferty prosimy składać do Zarządu Spółdzielni, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi 15. dnia od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10, w biurze GS.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1837

PRZYJME na pokój 3 panienek, Ślupsk, ul. Gdynska 41. G — 3351

SZEFA, szefowa kuchni zatrudni na bardzo dobrych warunkach od 1 VI 1974 r. zakładajencyjny „Ze fir” w Chłopach, pow. Koszalin. G — 3345

KILKA kobiet samotnych, (na do brych warunkach, przyjmie wdzarnia ryb Wodnica, p-ta Ustka, tel. 655. Zakwaterowanie na miejscu. G — 3350

NAJWIECEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. K-473/B-0



ŚLUPSKU

ŚLEDZIE FASZEROWANE

4-5 śledzi solonych, bułka kajzerka, 5 dkg wędzonego boczku 2 suszone grzyby, łyżka posiekanego kopru, 2 łyżki oliwy, jajo pieprz, sól. Śledzie wy-moczyć i sprawić, usunąć kręgosłup wraz z ością nie rozcinając od strony grzbietowej. Do bulki (namoczyć w mleku) odcisnąć dodać drobne pokrojony boczec ugotowane grzyby, jajo, koper, sól i pieprz. Dokładnie wymieszać. Napelnić śledzie nadzieniem, a brzegi spiąć wykałaczkami. Ułożyć ryby w płaskiej brytfannie, podlać i posmarować z wierzchu oliwą. Wstawić do piekarnika na ok. 20 min. Podawać na gorąco z pieczonymi ziemniakami (bez lupin) i surówką z cykorii z sosem śmietanowym.

UWAGA: aby ziemniaki po obraniu nie ciemniały, należy je przed wstawie-niem do piekarnika sparzyć gorącą wodą. K-1779

Wnioski po sobocie

Kolejny pełny weekend był zarazem okazją do sprawdzenia sprawności organizacyjnej w różnych dziedzinach. Zakłady pracy przygotowały na tę okazję wyjazdy w plener, do własnych ośrodków nad wodą. Wyprawy na ryby zdobyły sobie sporą popularność.

Większość słupszczyzan pozostała jednak w mieście, a wiele czasu poświęciła na zakupy. Handel przystąpił do pracy ze sprężonym planem, w praktyce jednak okazało się, że eksperyment nie zupełnie zdał egzamin. Zbyt mało było w sobotę rano czynnych sklepów, otwarto je dopiero o godz. 7 — i w sklepach tworzyły się duże kolejki. W jeszcze trudniejszych warunkach pracowały załogi sklepów dyżurujących po południu. Dość zresztą było obejrzeć kolejki wijące się przed „Supermarketem”. Ekspedientki opadały z sił, obsługując zwielokrotnioną klientelę i wysłuchując uwag na temat handlowej soboty.

Słuszne zasady, które zdecydowały o wolnej sobocie dla sporej części handlowców, w praktyce trzeba jeszcze zmodyfikować. Mam na prosto zbyt małą sieć handlową, by zamykać ją w takim dniu. Znacznie lepszym wyjściem byłoby otwarcie wszystkich sklepów z rana — i zamknięcie ich o godz. 12—13. Więcej też musi być sklepów dyżurujących.

Swoją wolną dzień handlowcy mogą wykorzystać w ciągu całego tygodnia.

Do takiej soboty nie byli przyzwyczajeni również kierownicy sklepów. Nie zamykali więcej pieczywa ani mleka, chociaż sąsiedzi zamknęli podwoje. Niekładowa jest więc lepsza orientacja sprzyjająca prawidłowej organizacji pracy. W następnej takiej sobocie handel zaprezentuje się chyba znacznie lepiej.

47 lat w drukarstwie

Zecer **Kazimierz Lipowicz** z drukarni nr 1 Zakładów Usługowo-Wytwórczych Przem. Terenowego w Słupsku przy ul. Mickiewicza, pracuje w tym zawodzie 47 lat! Jego kolega, po fachu **Wacław Gabler** — tylko 2 lata mniej. Pierwszy przyjechał z Poznania, skierowany przez PUR, drugi zaś był więźniem Stutthofu i po wyzwoleniu osiedlił się w Słupsku. Był to maj 1945 roku.

Zaczynali pracę w drukarni „starościn-skiej”, obecny gmach sądu. Z olbrzymiej przemyśleń czcionek trzeba było wybierać poszczególne kroje, segregować. Ich pierwszą pracą były ogłoszenia do ludności. Pracowali do października 1945 r. „za zupeł”, bo o piarach nie było mowy. Wspominając te dawne dzieje, nestorzy drukarstwa mówią, że po chleb chodziło się do Ryczewa, gdzie była jedyna czynna piekarnia. Kto wówczas ustalał godziny pracy! W pomieszczeniach drukarni leżały wypchane słomą sienne i tam spano.

Podległość drukarni też zmieniła się często. Raz ich jednostka nadrzędna była w Gdańsku, innym razem w Szczecinie, czy Polczynie.

Jutro, godz. 17

GRYF — CZARNI W WOJEWÓDZKIM FINALE PP

Niespodziewane, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo piłkarzy Czarnych w meczu półfinałowym o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim z Gwardią Koszalin sprawiło, że już jutro kibice Słupska ponownie będą świadkami pasjonującego pojedynku Gryf — Czarni. Zwycięzca spotkania będzie reprezentować województwo koszalińskie w rozgrywkach centralnych. Nie jest więc wykluczone, że na Stadionie 650-lecia zobaczymy np. piłkarzy Górnik Zabrze, Ruchu Chorzów lub Legii Warszawa.

Mecz Gryf — Czarni rozegraną zostanie jutro (sobota) o godzinie 17 na Stadionie 650-lecia (j. m.)

Wylawiamy sportowe talenty

W CZORAJ rozpoczął się w Słupsku drugi etap wielkiej akcji sportowej pod nazwą **Słupska Szkoła Kwalifikowanych Siatkarek**. Jej inicjatorem jest były trener reprezentacji Polski — mgr Zygmun Krzyżanowski. Od połowy stycznia br. mieszka w naszym mieście i kieruje zajęciami siatkarek MZKS Czarni, które ostatnio wywalczyły awans do II ligi.

Opracowany przez mgra Z. Krzyżanowskiego projekt Słupskiej Szkoły Kwalifikowanych Siatkarek zyskał uznanie najwyższych władz sportowych z Polską Federacją Sportu na czele, a w Słupsku — bezpośrednio poparcie i pomoc prezydenta miasta — mgra Włodzimierza Tyrasa.

Pierwszy, najważniejszy etap tej akcji przebiegał w szkołach. Nauczyciele w oparciu o ustalone kryteria (m. in. wzrost, sprawność, skoczność, wyniki w nauce) spośród kilku tysięcy uczniów szkół podstawowych z klas IV, V, VI i VII wybra-

li 300 najlepszych. Wczoraj w sali szkoły nr 6 rozpoczęła się selekcja ogólnomiej-ska. Na podstawie gier kontrolnych 40 proc. uczennic zakwalifikowanych zostanie do dalszego szkolenia. Będą to pierwsze uczestniczki

Wielka szansa słupskiej siatkówki

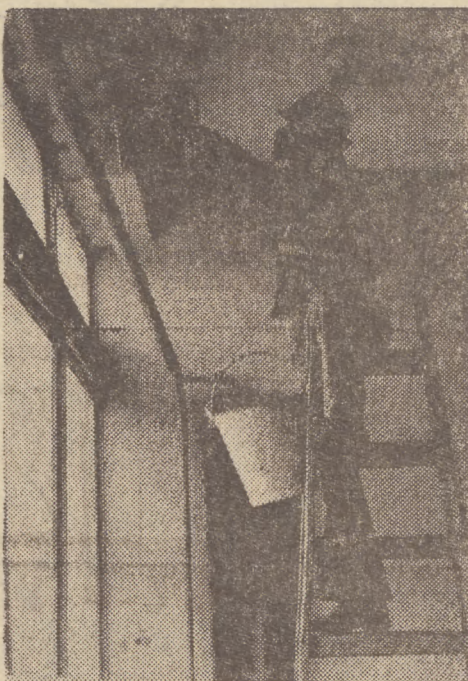
Słupskiej Szkoły Kwalifikowanych Siatkarek. Celem przyświecającym organizatorom jest dogonienie w tej dyscyplinie Świdnicy; tamtejsze siatkarki od lat występują w pierwszej lidze i zdobywają tytuły na mistrzostwach Polski juniorek. Sprawny przebieg drugiego etapu selekcji w dużym stopniu zależy od dyrektorów słupskich szkół, a także nauczycieli wychowania fizycznego, najlepiej zorientowanych w umiejętnościach i predyspozycjach swoich uczennic do gry w siatkówkę

Należy uczynić wszystko, aby żadna z uzdolnionych dziewcząt nie została pominięta w selekcji, tym bardziej, że Słupska Szkoła Kwalifikowanych Siatkarek jest wielką szansą awansu słupskiego sportu do grona najlepszych w kraju.

Organizatorom SSKS wie-

le pomocy udzielają władze oświatowe z kierownikiem Wydziału Oświaty — mgr Franciszkiem Buraczewskim i mgr Tadeuszem Jarekim na czele. Wysoka ranga akcji sprawia, że żywo interesują się nią również rodzice. Wkrótce odbędzie się spotkanie z nimi.

Milo nam poinformować, że podobnie szeroką akcję szkoleniową w siatkówkę miejskiej planują również działacze AZS, Słupska siatkówka stoi więc przed wielką szansą. Trzeba ją w pełni wykorzystać. **JERZY MARKO**



Na sklep spożywczy przy ul. Grottego, na przeciwko „Alki”, czeka wie- le osób, zatrudnionych w tym zakładzie. Dotychczas narzekano na tempo robót. Ale na szczęście wyko- nawcy są już na etapie kosmetyki, z malowaniem ścian, włączając. Od- dział WSS za- powiada, że bę- dzie to sklep samoobsługowy (tm)

Fot. Jan Maziejuk

Nowa wystawa w „empiku“

KŁUB Międzynarodowej Prasy i Książki gości na ostatnim werniszu Jana Dobkowskiego-Dobsona, artystę plastyka z Warszawy. Liczy on obecnie 32 lata, warszawską ASP ukończył w 1968 r. Dotychczas uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, miał ponadto kilkanaście wystaw indywidualnych. Jego prace znajdują się również w zbiorach rodzimych i obcych.

Do słupskiego „empiku” rysunki J. Dobkowskiego trafiły za pośrednictwem Biura Wystaw Artystycznych w Koszalinie. Podczas wernisażu artysta mówił o swojej pracy. Wszystkim, którzy w tym spotkaniu uczestniczyć nie mogli, pozostaje własna, indywidualna interpretacja.

Z pewnością rysunki tego artysty nikogo nie pozostawia obojętnym. Już podczas otwarcia ekspozycji można było usłyszeć kontrowersyjne opinie. Nie ma się specjalnie czemu dziwić: tematyka erotyczna nie gości zbyt często na naszych wystawach.

(emte)

POKRÓTCE Z MIASTA

Odnawianie gmachu PDT, aczkolwiek przebiega w dość nierywnym tempie, daje widoczne rezultaty. Dom jest już odnowiony z jednej strony. Teraz zapewne przyjdzie kolej na ścianę od strony ul. Łukasiewicza. Przydałoby się jednak sprzątnąć resztki materiałów po ostatniej pracy, w sąsiedztwie Bramy Nowej i ul. Zawadzkiego.

Plac Broniewskiego doczekał się już (co ważniejsze — świeca...) latarni, ustawionej dokładnie na skrzyżowaniu przed najajacym go ścieżką. Przyda się w tym punkcie miasta, w pobliżu obu dworców i baru „Tunek”.

(tem)



Miedzy nami, automobilstami.

Fot. I. Wojtkiewicz



Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od 8.10—16, w soboty do 14.

28 MAJA
WTOREK
AUGUSTYNA

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (nagle wezwania)
60-11 — zachorowania
Inf. kolej. 81-10
Taxi:
38-24 pl. Dworcowy
39-09 ul. Murarska
Taxi багаж. 49-80

DYŻURY

WYSTAWY

KLUKI: Zagroda Słowińska — czynna od g. 10—16. Wystawa: Kultura materialna i sztuka Słowińców.

KINO

GEÓWCZYCE
STOLICA — Oszukany (USA, 1.18) — g. 19

DĘBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA — Tyko wtedy gdy się śmieje (ang., 1.14) — g. 19

PROGRAM I

Wład: 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 19.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55

7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 U przyjaźni 8.10 Melodie 7. stolic 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Non-stop instrumentalny 9.30 Radio Praga prezentuje 9.45 Mi- niatury muzyczne 10.08 Spotkanie z grupą „Atomic Rooster” 1.30 „Siłwa i chwala” — odc. pow. 10.40 „Beatles” — contra „Nuovi Angeli” 11.00 Non-stop polskich melodii 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.25 Co słychać w świecie? 11.30 Koncert 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.25 Show beat 13.00 Dla was gramy i śpiewamy 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Rytm młodych 14.05 Ludowe rytmy Belgii, Holandii i Danii 14.35 Melodie dla żołnierzy 15.05 Listy z Polski 15.10 Jazz, sweet, beat 16.10 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualn. kulturalne 16.35 Nagrania grupy King Crim son 17.20 Rytmostop 17.40 Gra Mahawishnu Orchestra 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Kronika muzyczna 19.15 Studio nowości 19.45 Klient nasz partner 20.00 NURT (ekonomia) 20.20 In- terserwis 20.47 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego 21.00 Szuka zwycię- zcy — aud. 21.15 Koncert żywej muzyki poważnej 22.15 Minireci- tal J. Dąbina 22.30 Koncert grupy Humble PIE w Nowym Jorku 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Jam Session — aud. 0.05 Kalendarz Kultury Pol- skiej 0.10—2.55 Program z Zielo- nej Góry.

PROGRAM II

Wład: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30

6.30 Gimnastyka 7.00 Mini- oferty 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 W radiowym tygł 7.45 Pozytywka 8.35 Klu- cza do mieszkania i co dalej? 9.00 „Ojczyzna” — fragm. książ- ki W. Wasilewskiej 9.20 Na traw- cie gra T. Mimms 9.30 „Wiosna” ze „Śpiewnika dla dzieci” Z. No- skowskiego 9.40 Dla przedszkoli 10.00 Książki, które na was czeka- ją 10.30 Muzyka operowa 11.00 Dla kl. III lic. (jęz. polski) 11.35 Rodziny tor przeszkód 11.40 Skrzynka PCK 11.45 Melodie re- gionu sandomierskiego 11.57 Syg- nał czasu i hejnał 12.05 Zespoł Akordeonistów T. Wesolowskie- go 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Kompozycje — dzieciom 13.00 „Zaczarowane stawy” — fragm. pow. 13.30 Gra i śpiewa zespół „Procl Harum” 13.35 „Hotel Waldorf Astoria” — opow. S. Dy- gata 14.00 Więcej, lepiej, taniej

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 89,92 MHz

5.45 Koszaliński kwadrans rol- nieczy — aud. pod red. Wł. Kró- la 6.40 Studio Baltyk 16.15 Chwi- la muzyki i omówienie progra- mu dnia 16.20 VI Konkurs Młod- ego Muzyka w Szczecinie — aud. B. Golembiewskiej 16.32 W- trosze o obywateli — komen-

RADIO

14.15 Tu Radio Moskwa 14.35 Duety wokalne L. Cherubinięgo 15.00 Dla dziewcząt i chłopców 15.40 Zagadki muzyczne 16.00 Wypoczynek i turystyka 16.15 Barok dla wszystkich 16.43 War- szawski Merkury 18.20 Termi- narz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Drogi poznania 19.00 Muzy- ka kameralna 19.15 Jez. angiel- ski 19.30 Moje trzydziestolecie — magazyn literacko-muz. 21.00 M. Ravel: Poemat choreograficz- ny „Le Valse” 21.15 „Boży piecy wyprościli” — rep. lita- racki 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wład sportowy 21.55 O wy- chowaniu 22.05 Stołeczne aktual- ności muzyczne 22.30 Kalejdo- skop kulturalny 23.00 Z piątki W. Surzwińskiego „Romeo i Ju- lia” 23.35 Co słychać w świe- cie? 23.40 Z twórczości H. Fur- cella.

PROGRAM III

Wład: 5.00, 6.00 i 12.05
Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 13.00, 17.00 i 19.00
7.05 Zegarynka 7.30 Gawęda 7.40 Zegarynka 8.05 Mój magne- tofon 8.35 Antologia przebojów zespołu „The Rolling Stones” 9.00 „Dzień tryfidów” — odc. pow. 9.10 Dixieland z Prazi 9.30 Images (II) 10.00 Złote piły „Polskich Nagrań” 10.35 Dzień jak co dzień 11.45 „Skazani na sukces” — odc. pow. 11.57 Syg- nał czasu i hejnał 12.25 Za kie- rownicą 13.00 Na krakowskiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 W kręgu jazzu 15.30 „Gra pan w kolorki?” — rep. 15.45 „Co śpiewa dziś mama, gdy prze- dzie...” 16.05 Z nowej płyty ze- społu „Deep Purple” 16.25 Mu- zyczne premiery programu III 16.45 Nasz rok 74 17.05 „Dzień tryfidów” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 „Radek, czyli niezwykła spowiedź” — rep. 18.00 Zespół „Ossian” 18.10 Rozszafujemy piosenki 18.30 Polityka dla wszystkich 19.05 M. Rodowicz 19.20 Książka tygo- dnia 19.35 Muzyczna nocna UKF 20.00 Muzyczna kolekcja zam- ków i katedr 20.40 Jez. niemiec- ki — kurs podst. 20.55 Przebie- g przez przeboje 21.25 Przy fortepi- nie E. Garner 21.40 Na poboczu wielkiej polityki 21.50 Opera ty- godnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Ocalenie” — odc. pow. 22.45 Piosenki — kolysanki 23.00 Głos poety — A. Pogonowska 23.05 Gorączka zła 23.30 Gita- rowe improwizacje Santany i McLaughlina 23.50 Śpiewa A. Ro- siewicz.

KOSZALIN

tarz R. Lutomskiego 17.00 Prze- gład aktualności wybrzeża 17.15 Retransmisja programu wybrze- za 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

TELEWIZJA

19.30 Dziennik (kolor)
20.20 „Dobry wieczór Szwecji” — powtórzenie filmu
22.05 Wiad. sportowe
22.10 Świat i Polska (kolor)
22.55 Dziennik (kolor)
23.10 Program na środe

PROGRAMY OŚWIATOWE:

6.30 i 7.00 TVTR. Rodowia zwie- rzat i 13.1 Matematyka I 52;
13.45 i 14.30 TVTR Matematyka I 16 i Zoologia I 13.

PZG L-4



Mimo fatalnych warunków

Cybulski - 8,15 m

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych pierwszego rzutu indywidualnej ligi, rozgrywanych na tartanie warszawskiej Skry przyniósł, mimo fatalnych warunków pogodowych, kilka dobrych wyników. Na najwyższym poziomie stał skok w dal, w którym Cybulski (Słask Wrocław) uzyskał już w pierwszym skoku 8,15 m. Zawodnik ten oddał tylko 3 skoki, gdyż odniósł lekką kontuzję.

Do niespodzianki doszło w rzucie oszczepem kobiet, w którym Jaworska (53,36 metra) musiała uznać wyższość zawodniczki KKS Kluczbork — Felicji Kinder (53,48 m).

Atak polskich alpinistów na Kang Bachen

Ekspedycja polskich alpinistów rozpoczęła w dniu 26 bm. próbe zdobycia himalajskiego szczytu Kang Bachen. 15-osobowa wyprawa już od kilku tygodni przebywa w Himalajach. Polscy alpinści pójda szlakiem północno-zachodnim. Warto dodać, że dwie poprzednie ekspedycje (jugosłowiańska w 1965 r. i japońska w 1973 r.) zakończyły się niepowodzeniem. Gdyby obecna wyprawa uwieńczyła sukcesem, byłby to nowy rekord Polski w alpinizmie. Szczyt himalajski Kang Bachen ma 7,902 m wysokości.

IGRZYSKA SZKÓŁ MEDYCZNYCH

KOŁOBRZEG. W ramach święta sportu szkolnego odbyły się tu VI igrzyska sportowe szkół medycznych województwa koszalińskiego. W konkurencjach lekkoatletycznych rozegranych na stadionie LO, wzięło udział 125 zawodników.

Puchary ufundowane przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego zdobyli: w konkurencji koszykówki — Liceum Medyczne w Koszalinie, w siatkówce — Liceum Medyczne w Słupsku, i w konkurencji ła — Liceum Medyczne w Kołobrzegu.

(mir)

GRYF DRUŻYNOWYM MISTRZEM OKRĘGU

Na stadionie Iskry w Białogardzie odbyły się drużynowe mistrzostwa województwa młodzieży w lekkiej atletyce. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale zespołowi słupskiego Gryfa, który na jesieni będzie reprezentował nasze województwo w finałowych zawodach o mistrzostwo Polski.

Słupszczanie zgromadzili 470 pkt. dalsze miejsca w kolejności zajęli: Kotwica Kołobrzeg, Iskra Białogard, WTS Orzeł Wałcz, MKS Orle Szczecinek, Darzbor Szczecinek, Bałtyk Koszalin.

Piast Złotów, MKS Bytów, Technik Świdwin, MKS Junior Drawsko.

Oto lepsze rezultaty: kobiety: 100 m — B. Golis WTS Orzeł — 13,2; 400 m — J. Borowska (Iskra) — 59,2 i E. Tyma (Orzeł) — 59,8; 800 m — R. Pyrr (Piast) — 2,18,0; w dal — L. Borowicz (Orzeł) — 5,58; mężczyźni: 100 m — J. Wadowski — (Iskra) — 11,5; 200 m — P. Nagrodzki (Bałtyk) — 22,9; 3000 m — Z. Baran (Piast) — 10,11,4 min; 400 m p.p. — J. Tejc (Gryf) — 59,2; skok w dal — E. Przeworski (Darzbor) — 6,74; skok wzwyż — H. Michalski (Gryf) i M. Oldak (Kotwica) — po 1,85; kula — J. Koluch (Gryf) — 14,97 i M. Cieszek (Darzbor) — 14,94; oszczep — H. Bonecki (Orzeł) — 61,60. (Got-es)

SPRAWDZIAN PIŁKARZY BRAZYLII

Piłkarska reprezentacja Brazylii rozegrała w niedzielę w Ludwigshafen kontrolny mecz z drużyną południowo-zachodniej NRF. Wygrali mistrzowie świata 3:2 (2:2).

Podopieczni trenera Zagallo potraktowali spotkanie niemal treningowo, nie angażując w grę wszystkich sił. Świetnie grał Rivelino, podobał się Paulo Cesar II.

W SKRÓCIE

ZURICH. Zwycięzca 5-etapowego kolarskiego wyścigu o Grand Prix Szwajcarii został reprezentant gospodarzy, Iwan Schmid. Najlepszy z kolarzy polskich — Jan Trybała sklasyfikowany został na 10 pozycji, drugi nasz reprezentant, Zbigniew Nowak, zajął 13 miejsce.

MOSKWA. Zakończyły się tu międzynarodowe zawody igrzysk w konkurencji Ł-2AB. Ta najważniejsza impreza obecnego sezonu igrzysk przyniosła zwycięstwo Duńczykowi Jacobsenowi oraz zawodniczkę

ZSRR, Ałchipowej. Bardzo dobrze wypadła Maczyńska, która uplasowała się na drugim miejscu.

HALLE. W międzypaństwowym meczu siatkówki kobiet reprezentacja NRD przegrała z Rumunią 2:3.

KIJÓW. Reprezentacja USA w koszykówce mężczyzn zakończyła tournée po Związku Radzieckim. W ostatnim meczu, rozegranym w Kijowie, Ameryka nie pokonała reprezentację Ukrainy 107:95 (52:44).

PARYŻ. W spotkaniu o Puchar Europy reprezentacji narodowych, koszykarsze Francji pokonały Turcję 66:64. Drugi mecz, Włochy — NRF zakończył się zwycięstwem Włochów 63:55.

Na marginesie

OSTATNIE niepowodzenie piłkarzy koszalińskiej Gwardii spowodowały, że niektórzy kibice zaczęli się już obawiać jej degradacji. Warto podkreślić, że najczęściej pesymistami okazują się właśnie ci, którzy jesienią ubiegłego roku niemal witali już gwardzistów w ekstraklasie.

Nagle przejścia z jednej skrajności w nastroszenia — do drugiej, należą do popularnych, niestety, cech kibiców. Szybko kreuje się mistrza, aby nawet po jednym nieudanym występie swojej drużyny wieszać na niej psy i przewidywać jej nieuchronny spadek do niższej klasy.

Aktualnie II-ligowcy z Koszalinu są na cenzurowanym. Za ostatni występ chwaliliś

my napastników. To tylko jedna formacja zespołu. Jako całość drużyna nie stanęła na wysokości zadania. Bramkarz fatalnie przepuścił

NASTROJOWA HUŚTAWKA

obie piłki skierowane do jego bramki, zresztą przy „do mocy” obrońców. W rezultacie Gwardia straciła znowu punkty.

Mimo wszystko nie jest to jednak jeszcze powód do rozdzierania szat. Przypomnijmy, że przed rozgrywkami, a awans był przecież nie zwykłe miłą niespodzianką,

KLASA OKRĘGOWA

ZNOWU OLIMP

Nasi informatorzy z boisk ligi okręgowej wyraźnie zawzięli się na zespół złocienińskiego Olimpu. Przed tygodniem donieśli nam, że ze spół ze Złocienka przegrał ze Sławą 0:1, podczas gdy było akurat odwrotnie. W ub. nie dziele również otrzymaliśmy mylną informację. Tym razem w sprawie meczu Olimp — Pogoń Połczyn. Olimp odniósł zwycięstwo 5:1, a więc zdobył kolejne punkty.

Ponadto wynik meczu Czarni Czarne — Gwardia II brzmi 0:4.

Po uwzględnieniu poprawek, tabela ligi okręgowej wygląda następująco:

Gryf Słupsk	40:6	69:10
Czarni Słupsk	35:7	43:15
Gwardia II	30:16	39:18
Darzbor	25:17	30:15
Bałtyk	24:22	47:32
Sława Sławno	22:22	41:39
Granit	21:23	33:28
Victoria	20:26	29:33
MZKS Darłowo	20:26	18:40
Olimp Złoc.	20:26	31:48
Lech	19:27	27:44
Start	18:28	33:45
Czarni Czarne	16:28	27:51
Pogoń	4:40	11:70

DWA TYTUŁY DLA DRUŻYN SZS-AZS

W Słupsku i Złotowie odbywały się finałowe rozgrywki w piłce siatkowej o mistrzostwo okręgu. W Słupsku w turnieju juniorów zwyciężył SZS-AZS Słupsk, który pokonał MZKS Darłowo 3:0.

W Złotowie odbył się finał wojewódzki juniorek młodsz. W meczu o I miejsce siatkarki SZS-AZS Koszalin zwyciężyły swoje imienniczki ze Słupska 3:1 (9:15, 15:8, 15:6, 15:8). W spotkaniu o trzecie miejsce Gwardia Koszalin pokonała Spartę Złotów 3:0 (15:8, 15:8, 17:15).

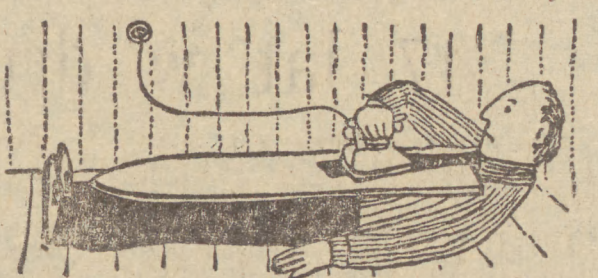
Poziom turniej juniorek należy uważać za dobry. Warto podkreślić także dobrą organizację zawodów, która spoczywała w rękach działaczy Sparty.

(jot-es)

zarówno trener Szczepański jak i działacze piłki nożnej „prorokowali” naszej drużynie 10. miejsce. Dotąd było znacznie lepiej, spodziewaliśmy się nawet, że gwardziści potrafią do końca być rewerencją roku i znajdują się w czołówce tabeli.

Dzieje się inaczej, ale jeszcze nie ma powodu do przeudowania klęski Uruga ta dotyczy kibiców, bo od kierownictwa sekcji, trenera i drużyny oczekujemy jednak pełnej mobilizacji. Po to, aby jednak koszaliński beniaminek znalazł się w pierwszej „połówce” tabeli. Na to zapewne koszalinian stać mi mo ostatnich, nie najlepszych występów w meczach mistrzowskich.

Zadaniem kibiców jest natomiast niesienie pomocy piłkarzom sportowym dopinaniem (el)



Rys. „Nauka i Żizń”

Rewolwer, starannie naoliwiony i z pewnym zapasem amunicji, został przekazany Haddalowi, który miał wręczyć go Jordanińczykowi rankiem wielkiego dnia.

Inspekcja miejsc, gdzie miała się rozegrać operacja, potwierdziła tylko optymizm Shulza. W różnych dniach i godzinach niezmordowanie przemierzał długie korytarze, wypatrując dogodnych miejsc, sprawdzając wyjścia, ustalając miejsce, w którym miał stanąć morderca. Nikt absolutnie nie zwracał na niego uwagi. Od miesiąca w hotelu został zarezerwowany i opłacony za dwa dni pokój na nazwisko Jordanińczyka. Wprowadził się tam w przeddzień dnia oznaczonego symbolem J. Następnego dnia rano miał być dostarczony bukiet kwiatów.

Przy pomocy Haddalda Jordanińczyk umieścił bukiety w przepisanej pozycji w pudle, stosownie do instrukcji wydanych Haddaldowi przez Shulza. O umówionej godzinie włożył liberię, do bukietu przymocując karton z powitalnym napisem i zajmie wyznaczone stanowisko, przez cały czas w towarzystwie Haddalda, który miał sprawować nad nim nadzór aż do fatalnego momentu, by uniknąć niewypału w ostatniej minucie.

Jordanińczyk oswoił się już na dobre z miejscem akcji, w towarzystwie Haddalda. Ten ostatni otrzymał od Shulza precyzyjne i szcze gółowe instrukcje. Przeprowadzono nawet próby. Ale, rzecz jasna, bez bukietu. W całej aferze Haddald był poważnie skompromitowany. Ale suma, jaką miał otrzymać, w królewski sposób rekompensowała ryzyko. A po za tym szczegóły jego ucieczki i kryjówka została uprzednio przygotowana w sposób

SERGE JACQUEMARD ★★★★★★



Tłumaczył: P. Norski (65)

bardzo dokładny. Jeżeli chodzi o jelenia, Haddald wydał mu formalny rozkaz, że ma próbować ucieczki przy życiu wszystkich środków. Życie jego jest zbyt cenne dla sprawy, dorzucił Haddald z drżeniem w głosie. Jeleń puszył się jak paw. Shulz jeszcze dziś nie mógł powstrzymać się od śmiechu.

Oczywiście przewidywano, że ten idiota pozwoli się zabić na miejscu. W czasie, który zużyje, by wsadzić sześć kul w wielkiego meża stanu znalazł się z pewnością w otoczeniu jakiś gila, który naszpikuje go ołowiem i zamknie mu drzwi na zawsze. Ale nawet w przypadku diametralnie przeciwnym bynajmniej nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa. Jeleń wyobraża sobie na prawdę, że Haddald jest szefem siatki palestyńskiego ruchu oporu i za nie w świecie nie zdradzi swojego szefa i swoich braci.

„No, życie jest piękne”, myślał Shulz. Nalał sobie porządna szklankę whisky, zasiał wygodnie w fotelu i setnie się bawił, słuchając obelg, jakie młota Haddald na mo carstwa imperialistyczne oraz na ich izraelskich popieczników,

Rozdział XII

Francja, maj i czerwiec 1968.

Wypadki majowe 1968 roku wypłoszyli Susan i Jacques'a z Paryża.

Kiedy któregoś wieczoru wracali z dalekich przedmieść dzielnicy La Villette, gdzie rozkoszowali się w jednej z najlepszych restauracji paryskich wspinałym chateaubrian tem, nagle mercedes Jacques'a trafił przed Dworcem Północnym w no man's land między republikancką kampanie bezpieczeństwa a dobry tysiąc manifestantów.

Pojawienie się mercedesa dało jak gdyby sygnał do rozprawy i oba obozy wpadły w szal. Ze wszystkich stron pękały granaty łzawiące. W odpowiedzi, zaczęły latać w powietrzu kamienie i żelastwo.

Jacques pospieszenie opuścił szybę. Susan zrobiła to samo. Już zaczynał ją dusić kaszel. Jacques szybkim ruchem wciągnął tylny bieg i wycofał się w ulicę, z której przed chwilą nadjechał. Zrobił nagły półobrot, jeżdżąc na chodniku. Ciężki wehikuł zachwiał się na chwilę, zjechał na jezdnię i pod wściekłym naśmiewaniem akceleratora skoczył w noc z ciem silnika.

Jacques skręcił w ulicę na prawo, usiłując wydostać się z kregu eksplozji. Ale tylko po to, by wpaść na powrót na zmasowaną setkę manifestantów, których wiodła egeria, dziewczyna lat dwudziestu, z pianą przekleństw na ustach. Choć jeszcze bardzo młoda, wyglądała już jak kłosa. Jacques zahamował gwałtownie, zupełnie opuszczając szybę. Dziewczyna podbiegła do samochodu, potrząsając żelaznym drągłem.

c. d. nJ

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR, Redakcja: Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139. (budynki WRZZ) — 75-604 Koszalin, telefon: centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami). Red. nac. — sekretariat — 226-93 a-cy red. nac. — 242-08 i 233-09. sek. red. — 251-01, a-cy sek. red. — 251-57. Działy: Partyjno-Społeczny — 251-14. Ekonomiczny — 243-53. Rolny — 245-59. Medyczny — 224-95. Reporter — 251-57. Sportowy — 251-40. 246-51 (wieczorem) Łączności i Czynelnikami — 250-05. Redakcja nocna (ul. Alfredo Lampego 20) — 248-23. depeszyowy — 244-75.

„Głos Słupski” — plac Zwycięstwa 2. piętro. 76-201 Słupsk. tel. 51-93. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ulica Pawła Findera 27a. 75-721 Koszalin. tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 30,50 zł, kwartalna — 91 zł, półroczna — 182 zł, rocznie — 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty Wydawnictwa Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa-Książka-Ruch — ulica Pawła Findera 27a. 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-27. Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfredo Lampego 18, nr indeksu 35018.